Nr 80. Dnia 10 kwietnia. Czwartek. Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję s. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś *Wielki* Czwartek: Ś. Ezechiela Proroka.
Jutro *Wielki* Piątek: Ś. Leona Papieża.
Sobota: *Wielka*, ŚŚ. Juljusza P. i Konstancji.
Niedziela: WIELKANOC. Ś. Hermenegilda.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 17
Zachód „ „ 6 „ 47

Długość dnia godzin 13 minut 30
Przybyło „ „ 5 „ 52

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek ŚWIĘTNY: Ś. Maksyma M.
Wtorek: ŚŚ. Bazylisy i Anastazji.
Środa: Ś. Lamberta Męczennika.
Czwartek: ŚŚ. Rudolfa B. i Aniceta P.

—Dzień jutrzejszy, czyli *Wielki Piątek*, jest dniem najgłębszej żałoby i smutku Kościoła, jako dzień śmierci Zbawiciela.

Dla tego też nabożeństwo rozpoczyna się przy zgaszonych świecach, na znak, że w tym dniu zagasła światłość świata — Jezus Chrystus. Celebrujący z ministrami w aparatach czarnych, a więc żałobnych, przystąpiwszy do ołtarza, padają krzyżem na jego stopniach, przypominając przez to modlitwę Chrystusa Pana w Ogrójcu i następnie okrutną i bolesną mękę Zbawiciela. Po odczytaniu dwóch proroctw, odnoszących się do krwawej śmierci Zbawiciela, śpiewa się podobnie jak w niedzielę palmową pasja, czyli opisanie męki Pańskiej.

Następnie celebrujący zanosi do Boga publiczne modły za wszystkie stany Kościoła, a nawet za niewiernych, na pamiątkę, iż Chrystus Pan w tym dniu modlił się i umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku.

Potem odbywa się odsłonienie Krzyża i uroczysta z nim procesja, oraz uczczenie tego godła zbawienia rodu ludzkiego.

Dla zwrócenia całej uwagi wiernych na krwawą ofiarę męki i śmierci Zbawiciela, w Wielki Piątek nie odprawia się właściwie Msza święta, ale tylko liturgja, w której przeto celebrujący tylko przyjmuje komunję świętą z hostji poświęconej w dniu poprzedzającym.

Sam tylko papież, jako namiestnik Chrystusa Pana, odprawia w wielki piątek całą zwykłą Mszę Świętą.

Przy końcu wreszcie nabożeństwa, po odmówieniu w cichości Nieszporów, celebrujący wstawia Najświętszy Sakrament do Monstrancji, na znak ciężkiej żałoby, czarną krepą okrytej i w procesji przenosi do przyozdobionego o ile być może najświetniej miejsca, *Grobem Pańskim* zwanego, który też odtąd wierni zwykli nawiedzać, opłakując przy nim swoje grzechy, jako przyczynę męki i śmierci Zbawiciela, łącząc z tą pobożną pielgrzymką stosowną na cele dobroczynne jałmużnę i inne uczynki pokutne.

Pojutrze zaś, jako w *wielką Sobotę*, Kościół św. obchodzić będzie pamiątkę zstąpienia duszy Pana Jezusa do otchłani i oczekiwania Jego zmartwychwstania. Dlatego też w obrzędach i nabożeństwie przebija się już radość ze zbliżającej się chwili tryumfu Zbawiciela.

W tymże dniu odbywa się na zewnątrz kościoła święcenie nowego ognia z kamienia wykrzesanego, na znak nowego zakonu nadanego przez Jezusa Chrystusa. Jednocześnie poświęcają się 5 gran kadzidła, wyobrażających tyleż ran Zbawiciela i takowe służą do zatknięcia w otwory świecy zwanej Paschałem, jako będącej symbolem zmartwychwstałego Chrystusa. Poczem z poświęconego ognia zapalają się z kolei trzy świece na trójramiennym lichtarzu umieszczone, a oznaczające Trójcę świętą, osobliwie zaś Syna Bożego, który stał się prawdziwą światłością świata, co też donośnym głosem trzykrotnie śpiewa dyakon lub kapłan dopełniający tego obrzędu przy wnijściu z tem światłem do kościoła. Następnie tenże dyakon albo kapłan poświęca uroczyście Paschał i wkłada weń grana kadzidła wyrażające nabalsamowanie ciała Chrystusowego i przytem z zapalonego Paschału zapalają się lampy i świece kościelne, na znak iż Apostołowie i ich następcy tąż samą nauką otrzymaną od Chrystusa Pana, oświecać mieli wiernych po całym świecie.

SZKOŁY NIEDZIELNO-RZEMIEŚLNICZE.

—*Y*— Rozwój rzemiosł, którego sobie dziś wszyscy tak gorąco życzymy, dopóty nie zdobędzie sobie trwałej podstawy, dopóki z jednej strony nie powstanie u nas odpowiednia ilość szkół fachowych, z drugiej zaś nie podniesie się ogólny poziom umysłowy naszych klas rzemieślniczych.

Jest to fakt, z którym dzisiaj, przy ogromnych widokach zbytu dla wyrobów naszych na Wschodzie, bardziej niż kiedykolwiek liczyć się należy i o którym też w ostatnich czasach wiele napisano.

Niezależnie jednak od tego, zanim doczekamy się porządnej organizacji szkół rzemieślniczych, koniecznem jest rozciągnięcie ścisłej kontroli nad tem przynajmniej, co już mamy obecnie, a co przy właściwem pokierowaniu i przy zaprowadzeniu odpowiednich ulepszeń, może w części przyczynić się do polepszenia stosunków nas zajmujących.

Mówiąc to, mamy na myśli szkoły niedzielno-rzemieślnicze, będące dziś—jak wiadomo—dla młodzieży rzemieślniczej jedynym przybytkiem nauki, jedynym środkiem oświaty dla tysięcy „terminatorów.“

Pomijając na ten raz szkoły niedzielne w miastach prowincjonalnych, chcielibyśmy zastanowić się bliżej nad pożytkiem i znaczeniem szkół takich w Warszawie.

Obecnie wszystkich szkół tych mamy tutaj *dwanaście*, a mianowicie: trzy jedno-klasowe, trzy dwu-klasowe, cztery trzy-klasowe i dwie cztero-klasowe.

Program zaś nauki w szkołach jedno i dwu-klasowych obejmuje następujące przedmioty:

1) Religja (wykład w języku polskim).
2) Czytanie i pisanie po rosyjsku.
3) Czytanie i pisanie po polsku.
4) Początki gramatyki rosyjskiej i polskiej (tej ostatniej wykład w języku rosyjskim).
5) Rachunki do liczb wielorakich.
6) Rysunki i kaligrafja.

Nadto w szkołach dopiero cztero-klasowych wykładaną jest (w języku rosyjskim) algebra, fizyka, chemja i geometrja w zastosowaniu do rzemiosł.

Cokolwiekbyśmy o tym planie nauk mogli powiedzieć, nie objaśni on nas w żadnym razie o istotnym pożytku, jaki młodzież rzemieślnicza ze szkół niedzielnych przy obecnej ich organizacji wynosi.

Przedewszystkiem więc wypada zastanowić się czy w obecnych warunkach ci, dla których szkoły niedzielno-rzemieślnicze są zaprowadzone, mogą do nich uczęszczać i raz przynajmniej w tygodniu przyjmować naukę z rzeczywistą korzyścią umysłową.

Niestety praktyka w tym względzie odpowiada przecząco.

Pomijając już szczególną niechęć majstrów, których większość tylko przy zagrożeniu płaceniem kar pieniężnych zdecydowała się na posyłanie uczniów do szkoły, rozejrzyjmy się w położeniu terminatora, dla którego niedziela ma być owym jedynym dniem nauki.

Wiadomo w jakich warunkach odbywa się tak zwane „terminowanie“ w większości naszych warsztatów.

Uczeń jest tutaj właściwie rodzajem popychadła przeznaczonego do znęcania się nad niem pana majstra, pani majstrowej i wszystkich czeladników.

Popychadło to przez cały tydzień jest na ciągłych, przechodzących nieraz siły dziecka, posługach, obok przeciążania pracą przy warsztacie.

Popychadło jest nędznie wprawdzie żywione i nędzniej jeszcze okrywane, ale... zawsze żywione niby i okrywane przez majstra.

Majster więc, nazywając się względem małego męczennika „prawdziwym dobroczyńcą“, nie omieszkuje ciągnąć z jego pracy takich zysków, aby mu się koszt utrzymania w dwójnasób przynajmniej pokrył.

Przychodzi wszakże dla malca dzień w tygodniu najcięższy do przebycia, t. j. sobota.

Zamówienia mają być na gwałt wykończone, w warsztacie powstaje ruch i zamięszanie, przy którem robota przeciąga się do późnej nocy, lub do rana, a cały z tego powodu zły humor wszystkich czeladników „skrupia się“ na biednym terminatorze, upadającym od znużenia i pracy, przeplatanej mniej lub więcej częstemi szturchańcami, targaniem za uszy, albo okładaniem „pocięglem“.

Nie koniec na tem.

Zamówienia pokończone... ale raniutko, to jest przed

WYPRAWA PO SUKCESJĘ.

Obrazki z Podola

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 75)

Pamiętam będąc dzieckiem, przy nauce pacierza, nie mogłem nigdy odróżnić *Ojcze nasz* od *Zdrowaś Marja*, i gdy poczciwa, stara niańka powtarzała mi miarowym głosem „i nie wódź nas na pokuszenie“, oczekując, czy dalej sam nie powiem — mnie zamiast „ale nas zbaw“, pakowały się na usta wyrazy „między niewiastami“, które coś przez trzy lata, mimo dwukrotnych codziennie poprawek, regularnie powtarzałem.

Przyzwyczajenie to zamienione w nałóg, stało się później ostrzegającą maksymą życia, ile razy los rzucił mię na ofiarę publicznego zabawiania niewiast, do czego wrodzona moja gadatliwość bywała przez gospodynie domów wyzyskiwana.

Okoliczność ta przypominała mi się więcej niż kiedybądź, kiedy mię ciotka zasadziła podczas obiadu do tej towarzyskiej pańszczyzny między dwiema ciężkiego kalibru salonowemi armatami. Zaszczyt to niemały obsługiwać prawdziwe dzieła Kruppa, temu nie zaprzeczam, ale podczas tego obiadu spojrzawszy na szary koniec stołu, ubrany w żywy wieniec prześlicznych kwiatów Podola, złorzeczyłem w duszy wszystkim nowoczesnym wynalazkom i bez wątpienia wolałbym zostawać przy asekuracji tej lekkiej artylerji —choćby jeszcze starego systemu.

Ale cóż, pani Aleksandrowa prosiła, dorzuciwszy przy rekomendacji tak wymowny komplement o moim towarzyskim talencie, że rad nie rad musiałem się wcisnąć między dwa szeleszczące ogony sukien moich sąsiadek, lawirując nogami tak, aby te dwa narzędzia publicznego zamiatania ulic o ile można uszanować.

Dobry żołnierz przed rozpoczęciem ataku musi rozpatrzeć swoje stanowisko; na mojem miejscu, nie mając pod ręką lekkiej kawalerji, wysyłam ostrożnie parę własnych oczu na rekonesans.

Na prawo korpulentna żona dyrektora jednego z banków odeskich, dama w kwiecie wieku, który z całą znajomością nowoczesnej malatury umiała chronić przed zwiędnięciem — pokusa jedna...

— No — pomyślałem w duszy — przed tak uzbrojonym nieprzyjacielem we wszystko, co nowoczesna sztuka wojowania odkryła, wszelka śmiała obrona niepodobna. Błyszczące oczy, rumiane usta, pyszny gors, zapachy, brylanty, koronki, a w rezerwie Odesa, głośne powodzenie, potęga finansowa —są to wszystkie rzeczy nie dla takich piegowatych, czerwonobrodych indywidualności jak moja... Trzymajmy się odpornie, jeżeli nadejdzie chwila ataku, ograniczając całą działalność na nalaniu szklanki wody, gdy szanowna potęga finansowa uczuje pragnienie.

Dzięki Bogu, a raczej panu Sokołowskiemu, starającemu się o złożenie swego majątku w banku, szanowna małżonka potęgi finansowej, spojrzawszy raz tylko w moją stronę, zwróciła się stanowczo w przeciwną, zostawiając waszemu słudze możność podziwiania białych i gładkich, dość głęboko odkrytych pleców swej figury.

Na lewo czarna suknia, czarny dwupiętrowy kok, pod nim ozdobiona długiemi błyszczącemi kolczykami poziomka, a na tej poziomce dwa również czarne, wysmukłe i świecące punkciki — to twarz, jak się zdaje, dawno już pełnoletniej panny Melanji, córki naprzeciw siedzącej w peruczce staruszki.

Moja sąsiadka rozpoczęła ze mną rozmowę od gorąca, a więc od tematu nie bardzo nowego. Byłem w złośliwem usposobieniu i zamiast podtrzymywać konwencjonalny dyalog, umyślnie począłem rzucać najśmielsze aforyzmy, mniemając, że wprowadzę tem w kłopot moją podolską poziomkę. Pokazało się jednak, że trafiłem na swoją...

— Oryginalne masz pan poglądy, doprawdy oryginalne—rzekła spoglądając mi bystro w oczy.—Pan z Wołynia zapewne?

— Nie mam tego honoru, jestem warszawski...

— Oryginał — dorzuca poziomka.

— Tak jest, łaskawa pani, przynajmniej dotąd nie pozwalałem nikomu zdejmować z siebie kopji, ani robić przedruków...

— A to bardzo ciekawy z pana egzemplarz, unikat, prawdziwy unikat, biały kruk... Dotąd nie widzieliśmy czegoś podobnego na Podolu, i czemuż zawdzięczamy to szczęście?..

pójściem do szkoły, terminator musi je roznieść kundmanom.

Potem dopiero następują lekcje niedzielne, trwające w porze zimowej od 9-tej rano do 12-tej, w porze zaś letniej od 8-mej rano do 1-szej po południu.

Pytamy jednak, czy uczeń w tych warunkach zostający, przeciążany pracą przez cały tydzień, a znużony bezsennością z soboty na niedzielę, poniewierany wreszcie w sposób, jaki tylko system nieludzkiego obchodzenia się w warsztatach może wymyśleć, pytamy, czy uczeń taki może iść z ochotą do szkoły wówczas, kiedy nadarza mu się właśnie jedyna chwila wytchnienia.

Czy umysł takiego chłopca może być usposobiony do przyjmowania nauki, choćby nawet tylko nauki liter.

To też w istocie korzyść, jaką ogół uczniów ze szkół niedzielno-rzemieślniczych wynosi, jest tak dalece problematyczną, że śladów tego niedzielnego kształcenia wcale nawet nie dostrzegamy.

Z wyjątkiem bowiem tych rzemieślników, którzy przed wstąpieniem do terminu odebrali jakieś lepsze początki nauki elementarnej lub też ukończyli kilka klas gimnazjalnych, ogół naszej czeladzi i znaczna większość majstrów odznacza się nadzwyczaj nizkim poziomem umysłowym, a bardzo wielu z nich nietylko się podpisać, ale czytać nawet gładko nie umie.

W ostatnich czasach zaniosło się wprawdzie na ściślejszą nieco nad uczniami kontrolę.

Mianowicie przy końcu roku zeszłego wydanem zostało nowe rozporządzenie władzy miejskiej, według którego żaden z „terminatorów“ bez okazania świadectwa z ukończenia, przynajmniej dwuklasowej szkoły niedzielno-rzemieślniczej „nie będzie mógł być wyzwolenym na czeladnika.“

W innych warunkach, a głównie przy większej ilości szkół, rozporządzenie to mogłoby w części przynajmniej okazać się skutecznem, obecnie jednak rzecz się tak przedstawia.

Jeżeliby do szkół, jakie są, mieli uczęszczać wszyscy zapisani uczniowie warsztatowi, wówczas każda ze szkół musiałaby pomieścić przecięciowo przeszło 500 terminatorów, a co znów, tak ze względów pedagogicznych jak i innych, byłoby fizycznem niepodobieństwem.

Po takiem przedstawieniu kwestji moglibyśmy nakreślić szeroki projekt reformy szkół niedzielnych; zrzekamy się jednak tego, wiedząc, że projekta tego rodzaju kreślone na papierze prawie nigdy nie prowadzą do praktycznych rezultatów.

Pragniemy wszakże podnieść na zakończenie jedną myśl ogólną.

Oto czyby wobec opisanego tutaj, a bynajmniej nie przesadzonego stanu rzeczy, nie było dobrem wyznaczenie osobnej komisji, złożonej nietylko z przedstawicieli władz miejskich i pedagogicznych, ale i z inteligentnych właścicieli warsztatów, któraby kwestję szkół rzemieślniczo-niedzielnych wzięła specjalnie pod rozwagę i wypracowała szczegółowy projekt reorganizacji szkół tychże, zgodnej z rzeczywistemi potrzebami młodzieży rzemieślniczej.

Stawiając zaś ten wniosek w zasadzie, nie przypuszczamy, iżby miał on się komukolwiek nie podobać, ale wierzymy raczej w chętne i bezzwłoczne myśli naszej poparcie.

— Oryginalnemu również utopieniu się mojej ciotki w karecie, po której spadek przyjechałem w te strony.

— A, a, a, to pan jesteś Suchociński, siostrzeniec nieboszczki deputatowej? — rzecze spoglądając na mnie uważniej z widocznym uśmiechem.

— Czy panią bawi moje nazwisko? — pytam nieco skonfundowany przytomnością i złośliwym uśmiechem poziomki.

— Nie, owszem cieszy, że przynajmniej raz w życiu spotykam człowieka co nie kłamie swojemu nazwisku. U nas na Podolu tak przywykliśmy nazwisko i osobę porównywać w odwrotnym od siebie stosunku, że jak się zdarzy coś harmonizującego w tym względzie, wydaje nam się oryginalnym...

— A nie mógłbym prosić pani o bliższe objaśnienie tego fenomenu?

— I owszem — odpowiada zsuwając na talerz skorupki muszel z pasztecikami. — Pan nie lubisz pasztecików ze ślimaków? — dodaje, widząc że odprawiłem z półmiskiem lokaja.

— Nie jadłem nigdy...

— Spróbój pan... Kiryłło, podaj panu Suchocińskiemu jeszcze raz. Chcąc poznać ludzi podolskich, trzeba się karmić temi co i oni potrawami. Musisz pan znać nowsze badania o wpływie pokarmu na charakter człowieka... Kto nie jada ślimaków, żabek i kukurydzy, ten nie zrozumie szlachty podolskiej... A panu, choćby z tytułu tego spadku po ciotce, znajomość ta może być potrzebną... *(d. c. n.)*

Dramat rodzinny.

—*L. W.*— Życie hulaszcze i brak troski o jutro do smutnych prowadzi rezultatów.

Próżniactwo bowiem jest matką występku, a stępiona w ciągłych jakąkolwiekbądź ceną opłaconych rozrywkach siła woli, łatwo się ugina, dając swobodę namiętnościom.

Namiętności prowadzą do występku, a ostatni akt dramatu rozgrywa się przed kratkami sądu.

W tych dniach byliśmy na posiedzeniu drugiego wydziału sądu okręgowego.

Wincenty B., rzemieślnik, zdolny doskonale do pracy, gdyby nie niedbalstwo i zamiłowanie rozrywek mógłby zapewnić sobie i rodzinie byt niezawisły.

Wincenty jednak przepądzał częściej czas przy kuflu, niż przy warsztacie.

Do domu tymczasem zaglądał niedostatek — i głód.

Żona, której brakło na najpilniejsze potrzeby, robiła często gorzkie wyrzuty mężowi.

Tymczasem w nędznej izdebce małżeństwa zakwilił głosik niemowlęcy—urodziła się dziecina...

Trzeba było, jak każe zwyczaj, sprawić chrzciny, a tu w domu ani grosza.

Wywołało to gorętszą pomiędzy małżonkami rozprawę...

Mąż począł obrzucać żonę obelgami.

Wówczas Monika B., nie zupełnie jeszcze po przyjściu na świat dziecięcia zdrowa, w rozdrażnieniu rzuciła w męża nożycami...

Nożyce trafiły go ostrzem w bok.

Wincenty B. upadł bez przytomności, a nazajutrz przestał już żyć w szpitalu.

Nieszczęśliwa żona oddaną została pod sąd jako oskarżona o przyczynienie się do śmierci, wskutek wyraźnej nieostrożności.

Monika B., przystojna 23-letnia kobieta, trzymając dziecię na ręku, zasiadła na ławie oskarżonych.

Na zadane przez sąd pytanie przyznała się ona do winy i drżącym ze wzruszenia głosem opisała całe zajście.

Wskutek tego sąd, zgodnie z wnioskami stron, nie uważał za potrzebne badać świadków i przystąpił do przeczytania protokułu sekcji i obdukcji i przesłuchania biegłego.

Doktor Savary, jako ekspert, zaopinjował, że serce zostało od ciosu przebite, i rana była bezwarunkowo śmiertelna, co się zaś tyczy podsądnej, że wprawdzie działała pod wpływem rozdrażnienia, była jednak przytomną.

Prokurator, przyjmując okoliczności łagodzące, wnosił jednak uznanie poczytalności i żądał zastosowania kary z art. 1468 K. K.

Sąd, wysłuchawszy obrony, skazał Monikę B. na naganę wobec sądu i pokutę kościelną.

Sprawa ta na obecnych bardzo smutne wywołała wrażenie.

W chwili tak dziwnie wyjątkowej, jaką są urodziny dziecięcia, w chwili, która powinnaby obudzać w sercu uczucia serdeczne i pojednawcze, w tej chwili— kłótnia i straszny dramat...

Oto są skutki nieopatrzności.

Na rzecz sierot po ś. p. Tegazzo.

— || —Jeżeli utalentowany artysta weźmie szczęśliwym trafem kilkadziesiąt tysięcy za obraz, który go całe lata pracy a pół życia studjów kosztował, robi się zaraz wielki alarm pomiędzy ludźmi, którzy wołają:

— Jakie ogromne majątki robią ci artyści.

Parę razy machnie pędzlem i już ze wszystkich stron złotem go osypują.

Zapominają, że fabrykant płócienek, maszyn żelaznych, albo mączki cukrowej nie potrzebuje nawet pędzlem machać dla zarobienia miljonów, które same nawet przychodzą i że są niestety artyści, a nawet artyści z talentem, którzy dnie całe życia poświęcają pracy pędzlem lub ołówkiem, odmawiają sobie wszelkich przyjemności, najprostszych wygód nawet a kiedy śmierć ich zaskoczy, pozostawiają istoty najdroższe sercu bez sposobu do życia, u wrót nędzy prawie.

Takim właśnie był zmarły świeżo Franciszek Tegazzo.

Malarz rzeczywiście utalentowany, pracownik sumienny, artysta wyrobiony, Tegazzo, spędziwszy długie lata w ciężkim trudzie, umarł trapiony tą straszną myślą, że żona i sieroty po nim tracą przez śmierć jego jedyną podporę, dozwalającą im śmielej trochę w przyszłość patrzeć.

Ale tak się nie stanie, dzięki zacnym ludziom, którzy sprawę tej doli sierocej i wdowiej szczerze do serca wzięli.

Ci, których węzły przyjaźni i koleżeństwa wiązały z nieboszczykiem, postanowili szukać doraźnych środków ratunku.

Główny z tych środków stanowić miała urządzająca się na korzyść rodziny zmarłego wystawa obrazów, do której pierwszy zawiązek uczynić miał nadesłany do Warszawy obraz Matejki, „Władysław Warneńczyk“.

Obecnie p. Dobiecki tak płodny w pomysłach, a tak szczęśliwy w ich wykonaniu, wziął tę sprawę do ręki.

Utworzony przy jego współdziałaniu komitet postanowił wystawę tę rozszerzyć, urozmaicić i przyozdobić znakomitszemi a mniej u nas znanemi utworami artystów głównie miejscowych, znajdującemi się w posiadaniu prywatnych osób, albo też świeżo wyszłemi z pod rąk utalentowanych twórców swoich.

Wystawa ma się odbyć w brühlowskim pałacu.

Dotychczas składają się na nią następujące obrazy, które chętny współudział artystów, oraz względność prywatnych posiadaczy dostarczały.

Więc naprzód wspomniany już powyżej: „Władysław Warneńczyk“ Matejki, oraz nieznany tutaj portret panny L*, pędzla tego mistrza.

Siemiradzkiego „Diogenes“ i „Elegja.“

Trzy obrazy Makarta znajdujące się tu w posiadaniu miłośników sztuki.

Brandta „Na przewozie,“ „Lisowczyki,“ „Chocim“ i „Powrót Sobieskiego.“

Horowitza „Żydzi.“

Kowalskiego Alfreda prawdopodobnie „Powrót z balu.“

Zaleskiego Marcina „Wnętrze kościoła po-dominikańskiego w Krakowie.“

Straszyńskiego Leonarda „Zygmunt-August u Twardowskiego“ i „Wallenstein.“

Głowackiego portret.

Baciarellego portret.

Album mający się ofiarować Kraszewskiemu a zawierający prace celniejszych naszych malarzy.

Mówimy tu tylko o tych obrazach, których pojawienie się na wystawie jest już prawie pewnem.

A liczba ta niewątpliwie zwiększy się jeszcze znacznie, dla tak zacnej bowiem sprawy nie braknie współczucia.

Na współczucie więc to, na przyjaźń i koleżeństwo współtowarzyszów pracy ś. p. Tegazza rachuje komitet, odzywając się do nich z prośbą o dostarczenie obrazów, szkiców, rysunków, mających utworzyć zasób do licytacji utworów artystycznych, która się również odbędzie na korzyść rodziny Tegazza.

Zawiązek stanowią tu obrazy nadesłane na dochód powodzian, które, zwrócone przez komitet rozporządzający już dostatecznemi funduszami, otrzymały obecnie daleko właściwsze dla nich przeznaczenie.

Wiązanka tych obrazów, które po szczególe w właściwym czasie wyliczaliśmy, zwiększa się ciągle dzięki dobrej woli i zacnemu współdziałaniu artystów.

Spodziewać się należy, ze znajdzie się mało takich którzy odmówią przyłożenia ręki do tak pięknego celu.

Licytacja ta ma się odbyć niezależnie od wspomnionej już wystawy.

Spodziewać się należy, że tak jedna jak i druga, przy poparciu chętnej zawsze w takich razach publiczności, dostarczą rodzinie malarza skromny jaki fundusz, który starczy dla niej na doraźne zaspokojenie pierwszych potrzeb i da jej możność szukania oparcia w przyszłości.

ZE ŚWIATA.

Ułaskawienie Passanantego.

Dzienniki neapolitańskie opowiadają:

„Kiedy trybunał d. 29 marca po południu otrzymał urzędową depeszę o ułaskawieniu Passanantego, prokurator La Francesca udał się bezzwłocznie do celi więźnia, ażeby go zawiadomić o tym akcie łaski królewskiej.

Passanante usłyszawszy z ust prokuratora, że jest „ułaskawiony“, prawie omdlał i ze łzami w oczach zawołał: „*ringrazio la clemenza del re!*“ — sądził bowiem, że od wszelkiej kary został uwolniony.

Kiedy mu jednak wytłómaczono, iż ułaskawienie odnosiło się tylko do kary śmierci i że trybunał zmienił tę karę na dożywotnie więzienie, więzień uniósł się niesłychaną gwałtownością, wołał, że woli zaraz umrzeć, niż całe życie jęczeć w więzach, że zaapeluje do parlamentu i że lud musi mu wymierzyć sprawiedliwość!

Później uspokoił się cokolwiek i na pozór zdawał się ulegać już nieuchronnemu losowi.“

. . . .

Wjazd Garibaldego.

Głośny mieszkaniec Caprery w oryginalny sposób wjechał do włoskiej stolicy.

Chorego i trupio bladego wieziono go na łóżku polowem, ustawionem w odkrytym powozie.

Garibaldi miał głowę owiniętą czerwoną chustą a pierś jego okrywał pled angielski.

Nad starcem stał kilkunastoletni chłopak z dużym parasolem, chroniącym chorego od promieni słonecznych.

W pochodzie tym mało bardzo uczestniczyło osób.

. . . .

Syrena.

W tych dniach zgasła... największa osobliwość westminsterskiego akwarium w Londynie... zwierze zwane syreną.

Wystawione od 9 miesięcy na widok publiczny, najbardziej zaciekawiało zwierzę to swoją inteligencją; było ono tak łagodnej natury, iż brało pożywienie z rąk i głaskać się dało.

Głowa stworzenia tego miała kształt piękny, owalny, pierś kobiety i płetwy w kształcie rąk.

Złowiono je przy ujściu rzeki Esyssibo w angielskiej Gusjanie.

. . . .

Śmierć brodom!

Zebrani obecnie w Frankfurcie nad Menem dyrektorowie scen niemieckich postanowili włączyć do regulaminu teatrów zakaz noszenia bród i wąsów przez artystów dramatycznych i śpiewaków.

Postanowienie swe motywują pp. dyrektorowie bardzo szeroko, twierdząc, iż wąs uniemożliwia charakteryzację historyczną twarzy i przy kostjumach występuje bardzo często najniewłaściwiej i najnieestetyczniej.

Do brzytwy więc! kapłanowie Melpomeny i Erato!

. . . .

Menu.

Oficerowie austryjaccy, załogujący w zajętym r. z. Trawniku, dali w tych dniach ucztę dla głównodowodzącego księcia Wirtemberskiego.

Uczta była bordzo... wesołą a *menu* niezmiernie humorystycznem.

Nazwy dań, mieszczące w sobie aluzje i humor garnizonowy, godne są rzeczywiście powtórzenia.

Ponieważ niepodobna ich spolszczyć, cytujemy je przeto z oryginału:

Potage à la Nocquerl de joie.

Entremets de choses surcoupées aux aventuves du vapeur Kaiserwehr.

Boeuf à la Bosniaque, sauce à la route de Kola.

Légumes: esparges d'insurrection garnis avec de Schouch.

Dindon fanfaron turque.

Enfant de boeuf.

Salude, bombardonné à la Lions.

Rien de farine, comme l'espoir au retour de la Bosnie.

Oeuvres divers d'emballage.

Fruits de la victorie de Jajcze.

Fromage, comme signe de se torcher la bouche.

Café, pour sauver l'estomac.

— P. o. warszawskiego ober-policmajstra, flügieladjutant pułkownik Buturlin, nadesłał nam odezwę zawiadamiającą, że uwagi pomieszczone w nr. 76 naszego pisma, odnoszące się do słabego nadzoru policyjnego na Tamce i do nieporządków na skwerze przed kościołem ewangelickim, oparte były na wypadkach bądź przesadzonych, bądź też niezgodnych z prawdą.

Odezwa ta zawiadamia redakcję na podstawie urzędowych danych, że ulica Tamka cieszy się dostateczną opieką policji, ponieważ bezpieczeństwa jej strzegą dwie budki strażnicze: jedna przy zbiegu ulic Ordynackiej i Aleksandrji, druga na rogu Solca i Tamki.

Nieprawdziwość zaś zarzutu, jakoby stróże nocni zaniedbywali uderzać pałkami po bruku, najlepiej stwierdza niedawno wniesiona skarga dyrektora konserwatorjum Kątskiego, w której powiada, że zbyt energiczne stukanie stróżów z Tamki zakłóca sen spokojnych obywateli.

Co się tycze skweru ewangelickiego, to wprawdzie na nim patrole zatrzymują czasem kobiety podejrzane, lecz osobistości te na ławkach ani siadać, ani też żadnych nieporządków robić nie mogą, ponieważ skwer dotąd w ławki zaopatrzonym nie został.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy najwyższe rozporządzenie, na mocy którego istniejacy obecnie porządek wydawania izraelitom świadectw na melameda, którego termin oznaczano na 15 maja 1879 r., przedłużony został na czas nieokreślony, do chwili wydania nowego prawa o nauczaniu religji hebrajskiej.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych odniósł się w oddzielnym cyrkularzu do zarządów dróg ze wskazaniem kilku ostatnich wypadków skutkiem niedbalstwa personelu służbowego; wypadki te służyć mają za naukę personelowi dróg żelaznych.

= Zarząd towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich zawiadamia, że z dniem 1 (13) kwietnia r. b. tracą moc taryfy związków kolejowych kijowsko-warszawskiego i nadwiślańskiego, a równie taryfa komunikacji bezpośredniej towarowej między stacjami b. drogi kijowsko-brzeskiej i kolei terespolskiej, oraz taryfa komunikacji bezpośredniej Odessa-Warszawa; w zamian zaś ustanowione zostają taryfy południowo-zachodnio-rosyjskich związków kolejowych w bezpośredniej komunikacji południowo-zachodnio-rosyjsko-warszawskiej i nadwiślańskiej; z dotychczasowych taryf pozostaje do czasu bez zmian taryfa związku królewiecko-warszawskiego.

= W miesiącu marcu r. b. przewieziono drogą żel. warsz.-wied. i bydg. dostarczonego z kraju i cesarstwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 3,640, żyta pud. 203,136, jęczmienia pud. 4,260, owsa p. 48,719, grochu p. 7,803, gryki p. 2,115, kaszy jaglanej p. 18,740, kaszy gryczanej p. 6,983, siemienia p. 583, otrąb p. 600. Do Szlązka i Austrji: żyta p. 2,540, jęczmienia p. 616, owsa p. 595, siemienia p. 676. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy pud. 1,088, żyta p. 6,050, owsa p. 600, grochu p. 650.

= W kieleckiej izbie skarbowej odbywała się w tych dniach licytacja na sprzedaż majątków niegdy do duchowieństwa krakowskiego należących; na licytacji nabyły dobra następnjące osoby: Włoszczowice p. Roman Makólski, za 18,921 rs., Borzymów—p. Jakób Kawa, za 13,120 rs., Serdowice—p. Karol Malski, za rs. 36,705, Piestrzec—p. Mozel Heittier, za rs. 4,810, Sławice—p. Feliks Mieszkowski, za rs. 16,140, Sułkowice—p. Juljan Żubrowski, za rs. 12,203, Smoniowice—p. Jan Kleniowski, za rs. 18,143, Maszków—p. Edward Wybranowski, za rs. 23,540, Zamoście—p. Pelagjusz Korulski, za rs. 42,211 i Pojałowice—p. Jan Leśniowski, za rs. 20,000.

= Podczas zabaw świątecznych na placu Ujazdowskim bezpieczeństwo bawiących się na karuzelach i młynach djabelskich osób powierzone zostało pieczy głównego budowniczego miasta, pana Ankiewicza; służbie policyjnej polecono pomagać we wszystkiem p. Ankiewiczowi, uznane przez niego za niezupełnie bezpieczne karuzale i inne aparata natychmiast zamykać, w bezpiecznych ograniczać liczbę osób.

= Członkowie rady gospodarczej ogrodów miejskich i skwerów opatrzeni zostaną odpowiedniemi biletami udowodniającemi ich godność; a to w tym celu ażeby niższa służba tychże ogrodów i skwerów rozpoznawać ich mogła; bilety te według odpowiedniego szematu drukowane nosić będą pieczęć magistratu i podpis prezesa rady, r. st. Sąchockiego.

= W gmachu nowej poczty dopełnione być mają wkrótce meljoracje i naprawy.

= Wkrótce dopełnione zostaną znaczne meljoracje i naprawy w gmachu kościoła św. Anny; koszt robót wyniesie do sześciu tysięcy rubli.

= Starszym i podstarszym cechu rękawiczników zatwierdzeni zostali na następujące trzylecie pp. Ludwik Jeziorowski i Ludwik Fater.

= Dr Zygmunt Dobieszewski ordynować będzie w r. b. w Marienbadzie.

= Dr Hipolit Przezdziecki ordynować ma w r. b. w Francensbadzie.

= Dr Hubert hr. Krasiński rozpoczął w *Wieku* szereg gawęd naukowych o warszawskiej wodzie do picia.

= W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z obchodu jubileuszowego dra Szokalskiego winniśmy dodać, iż szanowny doktor otrzymał następujące telegramy.

Z Paryża:

„*Je salue au nom des confrères de Paris notre célèbre oculiste Szokalski—dr Gałęzowski.*“

Z Wiednia:

„*Dem gefeierten Hochverehrten Jubil rt die herzlichsten Glückwünsche vom Strande der Donau — dr Borysiekiewicz*“.

Z Krakowa:

„Czcigodnemu nestorowi składają hołd w uznaniu wysokich jego zasług, zasyłając serdeczne powinszowania — *prof. dr Rydel, prof. dr Blumenstock, dr Wurst.*“

Nadszedł też pełen czci dla jubilata telegram z Wilna od dra *Cywińskiego* i list od dra *Kilarskiego* ze Lwowa.

Pamiątkowa grupa, rysowana przez p. Walkiewicza, wykonaną została w zakładzie p. Ludwika Krakowa.

= Podróżujących za granicą uderzało nieraz mnóstwo ogłoszeń, umieszczonych w salach kolei żelaznych, w kurytarzach i na peronach.

Polecają się tu właściciele hotelów, restauracyj, warsztatów i magazynów najróżnorodniejszych.

Z powiększającej się coraz bardziej listy tych publikacyj wnosić należy o rzeczywistej korzyści, jaką odnoszą ogłaszający.

W Austrji np. przedsiębierstwo ułatwiające takie ogłoszenia, powstałe przed laty kilkoma, dziś już rozpostarło swą działalność na 900 stacjach dróg żelaznych.

U nas, jak właśnie słyszymy, inowacja ta ma być też wprowadzoną.

Zabiegliwa ajentura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera uzyskała pozwolenie na wprowadzenie w życie tego przedsiębierstwa, a wszedłszy w spółkę z przedsiębierstwem wiedeńskiem B. Witkowskiego, zawarła już umowę z dyrekcją dróg żelaznych: warsz.-wied. i warsz.-bydgoskiej.

Już z początkiem przyszłego miesiąca tablice takie mają przyozdobić ściany wszystkich stacyj najstarszej u nas drogi żelaznej.

= Podnosiliśmy już wiele razy pożyteczną działalność muzeum przemysłowego, mamy więc prawo stać się echem zażalenia wniesionego do nas na tę instytucję.

Pewien obywatel wiejski, na krótki czas przybyły do Warszawy, potrzebował zwiedzić muzeum dla zasiągnięcia ważnych informacyj.

Udał się w godzinach rannych na plac Krasińskich i przeczytawszy nad drzwiami frontowemi napis: „Muzeum przemysłowe“, wszedł do wnętrza.

Ale tam żadna już wskazówka nie kierowała dalszemi jego krokami, szukał więc kolejno od drzwi do drzwi, wzdychając, jak niegdyś Dante, do jakiego Wirgiljusza lub Tezeusz do kłębka Arjadny.

Dostukał się wreszcie do mieszkania prywatnego, którego lokatorka nie była wstanie go objaśnić, czy istnieje jakie muzeum i czy bywa kiedykolwiek otwarte.

Potem znów osoba płci męzkiej, napotkana na schodach, poradziła mu, aby się udał do kancelarji, nie wskazując bynajmniej miejsca jej rezydencji.

Naturalnie, po tylu bezowocnych usiłowaniach wyrzec się musiał odwiedzenia muzeum.

Sądzimy, że zarząd instytucji raczy wejrzeć w tę sprawę, i postara się, aby na przyszłość w pewnych przynajmniej godzinach znajdował się przy muzeum ktoś, coby torował drogę do jego wnętrza.

= Porada lekarska.

— Doktorze, chory jestem.

— Jakie symptomata?

— Nudzę się, wszędzie się nudzę, nudzę się na śmierć.

— Widocznie zanadto pan przestajesz z samym sobą.

= Wypadki.

* Podrzucenia!

Dziś rano pod arkadami mostu Aleksandrowskiego znaleziono podrzuconego chłopczyka, około tygodnia liczacego.

Wczoraj wieczorem żołnierz litewskiego pułku lejbgwardji znalazł znowu dziewczynkę podrzuconą na ulicy Rozbrat naprzeciw domu nr 2.

* Rozbieganie się koni.

Wczoraj przy przeprowadzaniu lokomotyw na placu św. Aleksandra rozbiegała się trójka koni, zaprzężonych do wozu wojskowego pułku litewskiego.

Konie rzuciły się w bok, wóz się wywrócił. Żołnierze w nim siedzący wypadli na ziemię.

Samo jednak przewrócenie wozu powstrzymało rozszalałe konie.

* Bójka.

W szynku przy ulicy Marjańskiej pod nr. 1, szynkarka pobiła przybyłego po wódkę klienta.

Uderzyła go ona butelką w twarz, i rozcięła mu lewą szczękę, tak, że musiano go odwieść do szpitala.

* Pokąsanie przez psa.

Na Lesznie pod nr 23, pies pokąsał małego chłopczyka w prawą nogę.

Pies jednak, jak się z rewizji okazało nie był wściekły.

* Przejechanie.

Na Senatorskiej przejechano stróża domu nr 21. przyczem tenże pokaleczony został w rękę i prawy bok.

Winny dorożkarz uciekł.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Knaap z Petersburga rs. 4, bezimiennie rs, 5, M. P. rs. 1, G. H. z ulicy Grzybowskiej rs. 3, oraz rs. 8 kop. 99 pozołtałe z obiadu Brandta dla biednych na święta; Eugenja L. rs. 1 kop. 50 na wpis dla uczni; B. Z. rs. 1 dla pogorzelców ulicy Radnej; E. B. rs. 10 dla M. A. na wyjazd do Rostowa nad Donem.

— W nr. 79 w dziale ofiar, zamiast *Józefa, Aniela Ludwik T*, czytać należy: *Józef Aniela Ludwik J.*

— Zatrzymane kop. 80 za hardość i zawód Marjannie T. z Zakroczymskiej ulicy, składam na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. *Michalina M.*

— W dalszym ciągu ogłoszonej w dniu wczorajszym listy dam kwestujących przy grobie Zbawiciela, podajemy udzielone nam przez prezydującego w komitecie kwest ks. Byszewskiego uzupełnienia, a mianowicie:

1) W kaplicy domu Schronienia nieuleczonych i paralityków przy ulicy Nowowiejskiej nr 12, kwestować będą:

w wielki *piątek* p. Emilja z hr. Łubieńskich Sobańska, z córką Wiktorją, prócz tego w wielką *sobotę* z p. Anicją z Epsteinów, hrabiną Rzyszczewską.

2) W kościele Loretańskim parafialnym na Pradze, w wielki *piątek* kwestowkć również będzie z poprzednio podanemi damami, w godzinach rannych, p. Konstancja z Janowskich Buczyniowa.

w piątek i sobotę w kościele św. Krzyża pani Wilhelmina ze Stachurskich Salerno di Colonna, z panną Wanda Kruszyńską.

— W kościele św. Aleksandra kwestować będzie na korzyść szkółki dla biednych dziewcząt przy ulicy Hożej: pani Antonina z Padlewskich Podhorska (nie zaś z Podlewskich, jak wczoraj przez pomyłkę ogłoszono.

W dalszym ciagu wczorajszego o głoszenia komitetu do urządzenia kwesty wielkotygodniowej ma honor prosić pp. Stanisława Hertza, kasjera głównego w Banku Polskim, Kowalskiego Piotra Łubieńskiego Władysława, r. s. Moycho Karola, Piaseckiego Maurycego, Antoniego Wernera, Zawadzkiego Aleksandra sędziego— o przybycie również w dniu dzisiejszym o godzinie 6 po południu pod nr 33 przy ulicy Nowy-Świat.

— Komitet do urządzenia kwesty wielkotygodniowej i widowiska w wielkim teatrze na rzecz niezamożnych zakładów dobroczynnych poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić niniejszem uprzejme podziękowanie i prawdziwą wdzięczność dyr. orkiestry Quattriniemu, paniom: Dowiakowskiej i Wojakowskiej, panom: Żołkowskiemu, Fillebornowi, Kozieradzkiemu i Ziółkowskiemu, orkiestrze wielkiego teatru, oraz wszystkim osobom, które przez gorliwe przyjęcie udziału w przedstawieniu zeszłego wtorku opery „Hrabina“ przyczyniły się do zasilenia szczupłych funduszów niezamożnych zakładów dobroczynnych warszawskich. Szczegółowy wykaz dochodu wraz z naddatkami, tudzież kosztów powyższego przedstawienia, wkrótce podany będzie do wiadomości publicznej.

Nekrologja.

† Ś. p. Emilja **Trojanowska**, żona właściciela cukierni po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, w dniu 9 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m., to jest w piątek, o godzinie **12-tej** w południe, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski. Żałobne zaś nabożeństwo, z przyczyny Wielkiego Tygodnia, odbędzie się po świętach, o czem pisma doniosą. —7038—

† Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi i wnukami po ś. p. Antonim **Czarniawskim** składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom, które w dniu 8 b. m. oddały ostatnią przysługę ś. p. zmarłemu. Wynurzam całą wdzięczność mą bractwu za odśpiewanie pieśni religijnych w szczególności zaś szanownym kolegom ś. p. męża mego którzy przyjąć raczyli udział w pogrzebie, oraz tym panom, którzy na własnych barkach ponieśli drogie dla nas szczątki na miejsce wiecznego spoczynku „Bóg wielki zapłać.“

—6987— *Marjanna Czarniawska z dziećmi i wnukami.*

† Wszystkim osobom serdecznie współczującym boleść po stracie żony mojej ś. p. Florentyny z Herglów **Tomickiej**, zebranym tak licznie na dworcu kolei żelaznej dla odprowadzenia jej zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, jak również Jks. pastorowi Otto za tak rzewne jego przemówienie nad grobem składam najserdeczniejsze podziękowanie.

—7015— *Jan Nepomucen Tomicki.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go kwietnia. — W komedji francuzkiej przedstawiono właśnie po raz pierwszy „Ruy Blasa“ Wiktora Hugo. Tryumf autora kompletny. Wykonanie arcyświetne, zaćmiewające o wiele przedstawienie w Odeonie r. 1872. Sarah Bernhardt, jako królowa, była niezrównaną. Mounet Sully miał chwile doskonałe. Między publicznością widziano: Juljusza Grévy, Gambettę, Simona, Gounoda, Augiera, Girardina, Ferryego, Canroberta, wielu dyplomatów, artystów i pierwszorzędnych dziennikarzy. Wiktor Hugo słuchał dzieła sam z loży parterowej. Ponieważ w teatrze tym nie wywołują autorów, przeto owacja spotkała Hugo przy wyjściu z sali.

× **Paryż** 8-go kwietnia.—W tych dniach ks. Walji zwiedził miejscowość Notre-Dame de Lourdes, słynną cudami; książę z wielką uwagą i nabożeństwem oglądał bazylikę, kryptę i grotę Matki Boskiej.

× **Londyn** 8-go kwietnia. — W kopalniach węgli położonych w obwodzie Durham 25,000 robotników zaprzestało roboty.

× **Plewna** 8-go kwietnia. — Wykopano tu kilka tysięcy karabinów, które, jak się zdaje, żołnierze tureccy zakopali przed kapitulacją. Znaleziono też równie ukryte w ziemi instrumenta muzyczne dla całej orkiestry wojskowej. Zarządzono dalsze poszukiwania, gdyż domyślają się, iż Osman basza musiał też ukryć i działa.

× **Londyn** 8-go kwietnia.—Sprawczyni potwornej zbrodni, dokonanej w Richmond pod Londynem, wyśledzoną została przez policję. Jest nią dziewczyna irlandzka, nazwiskiem Katarzyna Webster lub Webb, Gibb, Gibbons lub Lawler, gdyż wszystkich tych nazwisk używała. Pani jej, którą zamordowała i ugotowawszy następnie w kotle kuchennym pokrajała, upakowała w wielkie pudło i wrzuciła do Tamizy, była ekscentryczną staruszką nazwiskiem Thomas, żyjącą w zupełnem od ludzi odosobnieniu. Dla tego też morderstwo wyszło wtedy dopiero na jaw, gdy znaleziono pływające w pudle na Tamizie szczątki trupa. Wyśledzona i aresztowana zbrodniarka wskazała swego kochanka, Johna Church, jako właściwego sprawcę morderstwa; ona pomagała mu w usunięciu trupa. Zdaje się jednak, że zeznanie to nie jest prawdziwem.

× **Londyn** 8-go kwietnia. — Królowa angielska Wiktorja przed wyjazdem mianowała syna swego, księcia Connaught—łowczym (ranger) kniei Epping. Tytuł to wysoki i może być udzielony kilku jednocześnie osobom. I tak książę Cambridge jest łowczym Hydeparku, a książę Krystyn szlezwicko-holsztyński—parku windsorskiego.

× **Liverpool** 8-go kwietnia. — Kilku pierwszorzędnych kupców bawełny ogłosiło upadłość.

× **Bruksella** 8-go kwietnia.—Cesarzowa Karolina, która po spaleniu się zamku Tervueren zamieszkała czasowo w pałacu Laeken, obecnie przeniesioną została do nowej rezydencji w Bouchout.

× **Berlin** 8-go kwietnia.—Cesarz Wilhelm wyjeżdża dnia 20 b. m. do Wiesbadenu, gdzie zabawi czas dłuższy.

× **Wiedeń** 8-go kwietnia.—Dziś w salonach hr. Andrassy'ego odbył się wielki koncert na rzecz powodzian szegedyńskich. Główny współudział przyjął Liszt. Król fortepianu odegrał marsz żałobny Schuberta, *Cantique d'amour*, swoją kompozycję, *La carità* Rossiniego i marsza Rakoczy'ego na trzy ręce z hr. Gera Zichy. Ostatnią kompozycję przyjęto entuzjastycznie. Na żądanie obecnego koncertowi Franciszka Józefa, mistrz odegrał dodatkowo drobnostkę Schuberta.

× **Helsingfors** 8 go kwietnia.—W finlandzkiej wystawie produktów mlecznych wzięło udział 450 eksponentów, którzy wystawili 1,032 okazów.

× **Wietlanka** 8-go kwietnia.—Przystąpiono do wymiany starych banknotów na nowe

Przegląd polityczny.

Według wiadomości z Tirnowy, Skupczyna bulgarska zabrała się na serjo do wykonania zobowiązań, jakie na nią traktat berliński wkłada. W parlamencie tirnowskim wydelegowano komisję do ułożenia listy kandydatów na tron książęcy. Według zapewnień wreszcie najpoważniejszych wojskowych rosyjskich ewakuacja tej prowincji ma się rozpocząć stanowczo 3-go maja. Ks. Dondukow wyraził to prezesowi Skupczyny, dodając, że Rossja uczyni wszystko, aby tylko mocarstwa traktatowe dla ewentualnego połączenia wszystkich ziem bulgarskich — przychylnie usposobić.

France donosi, że zgromadzenie narodowe powzięło dość oryginalną myśl przesłać dziennikarzowi paryskiemu, panu Emilowi Girardin, podziękowanie za to, że piórem swoim w francuskiej prasie popierał sprawę niepodległości i wyswodzenia Bulgarji. Stosownej treści pismo podpisane przez prezesa skupczyny wysłano 4-go b. m. drogą telegraficzną do pana Girardin z zapewnieniem na końcu, że imię jego cała Bulgarja bezustannie powtarzać będzie.

Uchwała szczegółowa konstytucji postępuje z małemi zmianami; przyjęto chorągiew narodową bulgarską w trzech kolorach poziomo umieszczonych (biały, zielony, czerwony).

Memorjał do mocarstw opatrzony 122 podpisami, wręczono rzeczywiście delegatom rządów zagranicznych w Tirnowie.

O projekcie mieszanej okupacji *Agence Russe* donosi, że układy trwają dalej, wszelako Rossja nie bierze na siebie odpowiedzialności za rozbicie się układów.

Porta zaś coraz to inaczej formołuje swoje życzenia; ostatecznie telegram z Konstantynopola donosi, że Rząd ottomański zgodzi się wreszcie na wspólną okupację, jeżeli statut organizacyjny bezzwłocznie w Wschodniej Rumelji zaprowadzonym zostanie; Porta zamianuje gubernatora a ten prowadzić zacznie administrację nad kontrollą komisji międzynarodowej. Projekt ten o tyle różni się od przepisów traktatu berlińskiego, że według tego ostatniego zamianowanie gubernatora zależnem ma być od sankcji mocarstw, o której Porta tym razem nic a nic nie wspomina.

Do skomplikowanej dość kwestji wschodniej przybzwa obecnie nowy węzełek.

Oto z Egiptu nadesłane telegramy powiadomiły nas o przesileniu i zmianach zaszłych w gabinecie wicekróla, który złożył nowe ministerjum z samych krajowców oddaliwszy europejskich członków dawnego gabinetu. Stanowisko khedywa zaniepokoiło rząd angielski; we wtorek zebrali się ministrowie królowej na walną naradę. *Morning-Post* nie radzi Anglji, aby się bezpośrednio w sprawę egipską mięszała, zaleca jej atoli wpłynąć na sułtana, ażeby wicekróla egipskiego złożył z tronu. Nie można się dziwić, iż khedywe posunął się do tak samoistnego czynu, jak oddalenie europejskich ministrów kontrolujących z upoważnienia Anglji i Francji administrację finansową w kraju Faraonów; było ich trzech, wszelako ciąż stanowili mniejszość w gabinecie przeprowadzili wszystkie uchwały tak jak im się podobało.

Obok wszystkich drobniejszych kwestyj, na które się dzisiaj główna kwestja wschodnia rozpadła — sprawa rozgraniczenia Grecji wysuwa się coraz bardziej naprzód. Według doniesień *Ajencji Havasa* miała Porta przedłożyć sułtanowi do zatwierdzenia nowy projekt zgody z rządem ateńskim.

W projekcie tym granica dotycząca Tesalji została wedle wymagań kongresu berlińskiego zakreśloną, w Epirze poczyniono zmiany mianowicie co do Janiny i Prevezy, których Turcja za nic w swiecie nie chce grekom odstąpić.

W telegramie z Konstantynopola znajdujemy wiadomość o organizacji powstania w Macedonji; naczelne dowództwo nad bandami powstańczemi ma niejaki jenerał Kuprianow: ma on przy sobie sztab złożony z oficerów i utrzymuje wielką karność w szeregach, co mu teraz łatwiej przychodzi, że wypłaca powstańcom żołd stały.

Rząd otomański przygotowuje wszelkie możliwe środki do stłumienia powstania przy udziale miejscowej ludności muzułmańskiej. Podobno oprócz regularnego wojska i mustehafizu rozporządza Porta 14,000 ochotników.

Cały ten końcowy ustęp zakrawa trochę na reklamę ze strony Porty, która radaby przekonać Europę, że posiada dosyć sił i energji do gospodarowania w własnym domu i może się obejść bez cudzych rezedentów.

Komisja organizacyjna dla Wschodniej Rumelji rozpoczęła na nowo swoje czynności w Konstantynopolu.

We Francji nastała cisza parlamentarna, która kilka tygodni potrwa zapewne aż do ukończenia ferji świątecznych. Najdrażliwsze kwestje zostały w części rozwiązane, w części odroczone jak np. projekta reformy szkolnej i przeniesienia Izb do Paryża. W przyszłym miesiącu rozpocznie się tedy na nowo zajmująca kampanja parlamentarna, wszelako dziś jeszcze o ugrupowaniu się stronnictw i o sile obozów mówić nie można.

W telegramie z Rzymu znajdujemy wiadomość o postanowieniu papieża co do zneutralizowania propagandy protestanckiej na polu szkolnictwa i oświaty.

Coraz więcej powstaje w Rzymie szkół protestanckich, zasilanych funduszami z zagranicy nadesłanemi. Papież ustanowił komisję z prałatów i szlachty rzymskiej, która będzie miała na celu zbadać stan młodzieży szkolnej, w zakładach naukowych pod zwierzchnictwem Watykanu zostających; w razie potrzeby Ojciec św. polecił część dochodów świętopietrza oddać na polepszenie materjalnego bytu młodzieży i podniesienie szkół watykańskich, byleich tylko od wpływu protestanckiego uchronić.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Belgrad, 9-go.— Rząd serbski oświadcza, że kwestję celną załatwić chce tylko w połączeniu z kwestją dróg żelaznych. Rząd otrzymał właśnie przez byłego delegata paryzkiej grupy *Crédit Foncier* nowe propozycje względem budowy drogi żelaznej. Dyrektor—budowniczy Priszl, członek obradującej tu komisji kolejowej, zachorował niebezpiecznie.

Tryest, 9-go.— Z Aten donoszą, że Francja radziła rządowi greckiemu w sposób naglący nie urządzać żadnych demonstracyj wojskowych na granicy tureckiej, lecz oczekiwać spokojnie rezultatu, będącej już w biegu dyplomatycznej interwencji Europy. Król Jerzy ma się zgadzać z polityką absolutnego wyczekiwania.

Londyn 9-go. — Rezultat wczorajszego posiedzenia rady ministrów zakomunikowany został wczoraj wieczorem przez kurjera lordowi Lyons w Paryżu, celem uwiadomienia o tem gabinetu francuzkiego.

Dobrze poinformowany *Globe* donosi: „Postępowanie Kedywa usprawiedliwiłoby najostrzejsze środki ze strony mocarstw obrażonych. Niemożliwem jest zachowanie dalej cierpliwości; byłoby haniebnem, jeżeliby Francja i Anglja ustąpiła przed insolencją tego małego bankruta.

Konstantynopol 8-go. — Kedywe uzyskał u sułtana przyzwolenie swego nowego planu finansowego, zarzucającego zupełnie projekt obcych ministrów Wilsona i Blignieres'a. Wskutek tego Izmael basza rozpuścił ministerstwo, którego utrzymanie przyrzekł uroczyście rządowi angielskiemu i francuzkiemu. Wielki wezyr Cheireddin basza wyraził się, że panujący w państwach mahometańskich powinni utrzymać zasady swej samodzielności również święcie, jak i panujący chrześcijańscy. W tutejszych kołach dyplomatycznych przypuszczają, że kedywe zapewnił sobie poparcie ze strony dwóch mocarstw, które nie mają w tem interesu, ażeby anglicy i francuzi zajęli silną pozycję w Egipcie.

Brunszwik 9-go.—Książę wyjechał do Sybille i udaje się ztamtąd do Wiednia.

Kair 9-go. — Wilson i Blignières oświadczyli, że tylko na wypadek upoważnienia ze strony rządu angielskiego i francuzkiego podadzą się do dymisji. Ogłoszone wczoraj urzędowe oświadczenie zawiadamia, że nowe ministerstwo odpowiedzialnem będzie podług wzoru izb europejskich radzie delegacyjnej, zaopatrzonej w pełnomocnictwa.

Berlin 9-go. — Bismarck udaje się wkrótce do Friedrichsruhe, Niemcy i Austrja zgodziły się na zniesienie wszystkich przedsięwziętych środków przeciw dżumie, z wyjątkiem zakazu przewozu szmat.

Wiedeń 8-go. — Izba panów przyjęła ustawę o wcieleniu Spizzy. Cesarz zamianował J. C. W. W. Ks. Sergjusza Aleksandrowicza szefem 2 pułku piechoty imienia cesarza Aleksandra I.

Kair 8-go. — Nowe ministerjum ma skład osobisty następujący. Szefir-basza prezes i minister spraw wewnętrznych i zagranicznych; Zulficar-basza minister sprawiedliwości; Ragheh-basza finansów; Sobet-basza oświaty; Zechi-basza robót publicznych; Chabin basza wojny. Dotychczasowi ministrowie Wilson i Blignieres nie chcą ustąpić ze swych stanowisk bez wyraźnego upoważnienia rządów: angielskiego i francuzkiego. Nowo mianowany gabinet wydał publiczne oświadczenie, że będzie odpowiedzialnym przed radą delegowanych, która zorganizowaną będzie na sposób europejskich parlamentów.

Peszt 9-go.— Wyborcy z Komorna oświadczyli się jednogłośnie za ponownym wyborem Ghyczy'ego, który prawdopodobnie przyjmie mandat. Minister handlu potwierdził odbyte w ubiegłą sobotę wybory dotychczasowego komitetu giełdowego. Komitet ukonstytuował się wczoraj i wybrał prezesem barona Fryderyka Kochmeister, vice-prezesem Alojzego Strassera, a skarbnikiem Adolfa Ably.

Londyn 9-go. — Z Capstadtu donoszą z daty 25 marca: Kolumna prowiantowa eskortowana przez 104 żołnierzy 88 pułku, zaatakowaną została przez 4000 zulusów na drodze z Derby do Lünenberga. Chociaż z powodu alarmu transport cały był pod bronią, zostali zwyciężeni przeważną liczbą nieprzyjaciela, 40 ludzi razem z dowódcą zostało zabitych, 20 osób zaginionych, 40 zaś przebiło się do Luneberga. Zostawione na placu działo rakietowe zostało później napowrót odnalezione, utracono 20 wozów z żywnością i amunicją. Przybyło 5 parowców transportowych z posyłkami.

Rzym 9-go. — Ofiarował papież na rozwój szkół katolickich w Rzymie 100,000 lirów na rok bieżący ze swych funduszów prywatnych.

Londyn 9-go.— *Standard* dowiaduje się: Wczorajsza rada ministrów postanowiła tymczasowo utrzymanie wspólne działania z Francją, jak nateraz zastrzega sobie prawo cofnięcia Wilosa. *Times* powiada: Nie jest niemożliwem, aby wspólne środki przymusowe nie były przez Anglję i Francję zaproponowane, lecz polityki takiej nie może rząd angielski akceptować bez ważnych powodów.

Rzym 9-go.— Król Humbert odwiedził wczoraj Garibaldiego. Jenerał musiał z powodu choroby, leżąc w łóżku, przyjmować króla. Serdeczna rozmowa trwała pół godziny.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Pąsowemu gwoździkowi* J. K. *Rue Neuve des Petits Champs* nr 78. Maestro Moschini. Pobyt nieograniczony.

P. S. Nie pojmuję tylko znaczenia marek pocztowych w liście.

— Rubel, przysłany mi w liście od p. J. G. dnia 8 kwietnia, złożyłem na oświatę ludową do księgarni p. Prószyńskiego do rozporządzenia właściciela księgarni.—Z. N., student uniwersytetu. —6984—

— A. T. za nieoświetlenie kaplicy cmentarnej podczas pogrzebu ś. p. F. T., złożył w kasie parafji rs. 3 na ochronę ewangelicką. —7046—

Bank handlowy w Warszawie

zawiadamia niniejszem, że czynności biurowe, oprócz przyjmowania pieniędzy za weksle, zawieszone będą w wielki piątek, to jest w dniu 11 b. m.; w wielką sobotę zaś, to jest w dniu 12 b. m., biura bankowe zamknięte zostaną o godzinie 12-ej z południa.

Zarząd warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu

zawiadamia niniejszem, iż w wielki piątek i w wielką sobotę, t. j. d. 30 marca (11 kwietnia) i d. 31 marca (12 kwietnia) r. b., czynności biórowe Towarzystwa załatwiać się będą tylko do godziny 12-ej w południe.

Administracja żeglugi parowej na rzece Wiśle

zawiadamia niniejszem, że jazda pasażerska *między Nowo-Aleksandrją a Sandomierzem* rozpocznie się po świętach wielkanocnych.

Statek pasażerski po raz pierwszy odpłynie *z Nowo-Aleksandrji (Puław) dnia 4 (16) kwietnia*, t. j. w przyszłą środę, zaś powrotnie z Sandomierza dnia następnego — i regularnie odpływać będzie 3 razy tygodniowo:

Z Nowo-Aleksandrji: w poniedziałki, środy i piątki, o godz. 5 m. 30 rano.

Z Sandomierza: w niedziele, wtorki i czwartki, o godz. 10 zrana. 1—2—7016—

Komitet

kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich

podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że:

Kapitały od dnia dzisiejszego kasa przyjmować będzie na następujących warunkach:

1° z prawem natychmiastowego zażądania zwrotu (a vue) w stosunku rocznym po 3%;

2° za trzymiesięcznem wypowiedzeniem, w stosunku rocznym po 4%;

3° za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem, w stosunku rocznym po 5%.

Uwaga I. Kapitały złożone za 3 i 6-miesięcznem wypowiedzeniem, *tylko po wypowiedzeniu* w właściwych terminach wypłacane będą.

Uwaga II. Od kapitałów obecnie w kasie na dawnych warunkach złożonych, procent z dniem 1 lipca r. b. liczyć się będzie podług powyższych norm.

Warszawa, dnia 1 kwietnia 1879 roku. —6880—

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 10 kwietnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	151.—35 50	151.65	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.28—28½—29.	10.30	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	122.92½—123	123.15	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	131.62½—70.85	132.—	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.—100.05	100 30	—.—
„ „ „ małe.	—.—	100.20	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ II.	96.60	96.80	—.—
„ „ „ III	95.57½—60	95 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	83.85	89.05	—.—
„ „ małe.	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866. .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93.60—70	93.80	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	253.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	134.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	124.—
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	266.—	265.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—	270.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz	—.	—.—	250.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	700.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	266.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	580.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponow: od listów zast. 120 nowych 150 zastawnych m. Warszawy serji I i II 12½ m. Łodzi 220 15/1. listów likwidacyjnych 147½ obligów skarbowych 10 pożyczki prem. 1-ej emisji 120⅘ 2-ej emisji 37½

Monety: Półimperjały rs. 8.46—8.42 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 26 marki niemieckie **rs. — kop. 50**¾ pruskie bilety bankowe **rs. — kop. —** bankowe guldeny austryjackie **rs. — kop. 88¼**

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Koch Karol, kupiec z Aachen; Schwerin, naczel. pow. z Schaczewa; Von Bach pułk. z Brześcia; Kożuchow, lekarz dywizji z Brześcia; Gruszczyński Adam, pomocnik naczelnika drogi żel. Warsz.-Bydgowsk. z Włocławka; Nieminkow Mikołaj, kup. z Krasłobocka; Sierakowski, dyr. Rządu Gub. Kalisk. z Kazania; Klein Hilin, obyw. z Włodzimierza; Taraszkiewicz Jan, obyw. z Kijowa; hr. Plater Tadeusz, obyw. z Wizna; Jastrębow Jan, radca koll. z Raguzy.

We Wtorek, dnia 3 (15) Kwietnia 1879 roku, o godzinie 8-mej wieczorem.

W Sali Aleksandryjskiej w Gmachu Ratusza

PROGRAM KONCERTU

Pani Désirée Artôt,

ze współudziałem

Panny Melanii Więckowskiej i p. Marjano de Padilla.

1. Warjacje (E dur) Haendel, wyk. p. Mel. Więckowska.
2. „Verdi Prati" Haendel, odśp. p. Désirée Artôt.
3. Arja z op. „Ballo in Maschera", Verdi, odśp. p. Mar. de Padilla.
4. a) Habanera z op. „Carmen", Bizet.
   b) Chanson Espagnole, Yradier, odśpiewa p. Désirée Artôt.
5. „a Te fedel", romans (nowy) Grossman, odśp. p. Mar. de Padilla.
6. a) „Gretchen am Spinnrad", Chubert.
   b) „Märznacht", Taubert.
7. a) Pensée fugitive, b) Etuda koncertowa (ofiarowane wykonawczyni), J. Wieniawski, wyk. p. Mel. Więckowska.
8. „Dormi pure", Scuderi, odśp. p. Mar. de Padilla.
9. a) „Tulia", stary duet baskijski, Garat.
   b) Duet hiszpański, Caballero, wyk. p. Désirée Artôt i p. Mar. de Padilla.

Fortepian koncertowy BLÜTHNERA ze składu pp. Gebethnera i Wolffa.

1—1—7049—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdatniona do strojów, oraz podręczna, do Magazynu Strojów damskich A. Dobrowolskiej, Długa Nr 11. —7006—1—4

Maszynista

egzaminowany, Galicjanin, poszukuje posady. Wiadomość przy ulicy Solec Nr 83, u Grochowalskiego. —7010—1—3

Potrzebną jest

Francuzka lub Niemka,

z wysoką muzyką.—Wiadomość: Żórawia Nr 9, mieszkania 15. —7009—1—2

FRANCUZKI,

rodowite Paryżanki, do natychmiastowego umieszczenia w Rekomendacji Nauczycielskiej Kamilli Mierkowskiej, plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże **Guwernantki i Guwernerowie**, różnej narodowości i różnego stopnia wykształcenia, poszukują pracy na stałe i na godziny. —7031—1—2

KOBIETY

obeznane z introligatorstwem, znajdą zaraz zatrudnienie w domu p. Szustra, Nr 3 Leszno, u Introligatora. —6997—1—1

Potrzebnym jest zaraz

Introligator,

przedewszystkiem dobrze obznajmiony z maszyną do krajania papieru —Wiadomość w Litografji L. Makarowskiego, ulica Długa Nr 586 b (Eldorado). —6982—1—2

KAPELUSZY

damskich i dziecinnych, znaczny wybór, po przystępnych cenach, poleca magazyn

E. STYPIŃSKIEJ,

przy ulicy Rymarskiej Nr 12.—Tamże są potrzebne **Panny** do strojów i krawieczyzny. —6828—2—6

U C Z E Ń

do handlu potrzebny jest zaraz.—Wiadomość od godz. 12 do 3.—Szkolna Nr 6, miesz. 8. —6999—1—2

Kilku Uczniów,

potrzeba jest do fabryki wyrobów srebrnych L. Nast, ulica Danielewiczowska Nr 495 a/2. —7002—1—1

MAMKA

wiejska, bruneta, młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki A. W. Ulica Hoża Nr 4. —6988—1—1

KOSZULE

męzkie prane, białe kretonowe, z cienkiemi webowemi gorsami i poczwórnemi mankietami.

KOSZULE męzkie prane, białe kretonowe, z cienkiemi webowemi gorsami, bez **Mankietów**, bardzo poszukiwane, odznaczające się staranną robotą wykończeniem i fasonem.

KOSZULE męzkie webowe prane, z płótna Szlązkiego i Bielefeldzkiego.

KOSZULE oksfortow Angielskie.

KOSZULE dla chłopców różnej miary, białe kretonowe prane, z cienkiemi webowemi gorsami i mankietami.

KALESONY męzkie, białe i kolorowe, rypsowe, dymkowe, płócienne, odznaczające się staranną robotą i praktycznym krojem.

KALESONY męzkie trykotowe, białe kolorowe i cieliste, bawełniane i jedwabne.

Kołnierzyki i Mankiety

cienkie, webowe, poczwórne, najmodniejsze; męzkie, damskie i dziecinne.

Krawaty Paryzkie.

Skład główny wyrobów

Pończoszniczych.

POŃCZOCHY i SKARPETKI męzkie, damskie i dziecinne białe, kolorowe, fil d'Ecosse, fil perse, bawełniane, niciane i jedwabne z najcelniejszych fabryk pochodzące.

Damskie Paryzkie GORSETY prawdziwe fiszbinowe od rs. 3 do 7.50.

Poleca się szczególnie

Znaczny zapas

Kołnierzyków i Mankietów

Garniturków Damskich

od najskromniejszych do najstrojniejszych **gładkich webowych, kolorowych, haftowanych, koronkowych, gipiurowych, klarownych**, z odpowiedniemi do nich chusteczkami najmodniejszemi.

SKŁAD BIELIZNY

J. NATHANBLUTA,

22 Senatorska 22,

wprost kościoła S-go Antoniego.

Uwaga! Wszystkie towary ze ze Składu mego pochodzące, zaopatrzone są stemplem firmy **„J. NATHANBLUT", Nr 22, SENATORSKA Nr 22.**

Ceny stałe.

5—6—4660—

FORTEPIAN

Bucholca, o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, dla braku miejsca, jest do wynajęcia za rs. 3 i pół, przy ulicy Brackiej Nr 19, na 2-m piętrze, u pani Gelert. —7003—1—3

Ważne dla

Rodziców i Opiekunów

Aparaciki przeciwko onanizmowi dla obojga płci, jedyny radykalny środek uratowania zdrowia i życia młodzieży słabością tą dotkniętej, ceny umiarkowane. Wyłączny wyrób w Zakładzie Narzędzi Chirurgiczno-lekarskich.

Jakóba Pik,

Warszawa, ul. Miodowa Numer 497A. 1—3 — 5526 —

Oficer Akademji Wojennej

przygotowuje życzących sobie wstąpić do wojsk rossyjskich na prawach ochotników 3-ciej i 2-giej kategorji do szkoły junkierskiej w Warszawie, lub do wojennych szkół w Petersburgu.—Adresy uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. P. S. —6846—

Magazyn F. Schlager,

róg Wareckiej i Nowego-Światu Nr 49, otrzymał

Spinki, Portmonetki i inną galanterję.

2—3—6392—

FABRYKA

Wyrobów Galanteryjno-Koszykarskich

pod firmą:

„WANDA"

Hoża Nr 15.

Ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż z powodu zbliżającej się wiosny, przysposobiła wielką ilość **Koszy podręcznych i Wózków dziecinnych** z jak największą elegancją wykończonych, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. Dla kupujących w większej ilości, odstępuje rabat.

2—12 — 6848 —

MASŁO SOLONE

i śmietankowe, sery różne, śmietana, w większej partji szynki litewskie po nizkiej cenie i krakowskie, oraz kiełbasy, salami i polędwica—głowizny. Małe szynki z angielskiej trzody, nadzwyczajnie delikatne. Udzce i combry sarnie i zajęcze marynowane. Ptastwo: Indyki tuczone, żywe i bite, pulardy, rulady, pasztety, kiszki pasztetowe, niemniej i inne wyborowe artykuły nadeszły do handlu

Produktów wiejskich

„Wanda",

T. T. Marszałkowska Nr 56.

3—4—6924—

Właściciel **Magazynu Mód i Nowości Damskich** przy ulicy Senatorskiej Nr 17, pod firmą

PAULINA SZUBERT

powrócił z zagranicy. Powyższy Magazyn zaopatrzony jest w najnowsze **modele Sukień, Okryć i Kapeluszy.**

3—3—6679—

Magazyn F. Schlager,

róg Wareckiej i Nowego-Światu Nr 49, otrzymał

Krawaty męzkie z zagranicy.

3—3—6391—

Wózki Węgierskie

są do sprzedania w fabryce powozów Karola Sommer, przy ulicy Erywańskiej 1066B.

2—6—6676—

Przedsiębiorstwo przewozowe

A. Lewkowicza i S-ki,

Tłomackie Nr 9.

Zajmuje się przeprowadzką, opakowaniem fortepianów, mebli i luster. — Ceny umiarkowane. 3—6—6652—

Piwo Bawarskie Bielawskie i Kijoka

poleca

HANDEL WIN

W. Koteckiego.

Ulica Bednarska, róg Sowiej.

—7032—1—3

Dobra Ziemskie

bez służebności, rozległości włók około 80, z pięknemi lasami, irrygowanemi łąkami, w glebie czysto pszennej, z inwentarzami żywemi i martwemi kompletnemi, płodozmianem od 20 lat zaprowadzonym, po lewej stronie Wisły położone, do sprzedania pod korzystnemi warunkami, oraz **DWA FOLWARKI** jeden około włók 8, drugi 12, z kompletnemi inwentarzami, między Fabrykami Cukru położone, pojedyńczo lub razem do sprzedania.—Wiadomość u Sokołowskiego, ulica Zielna Nr 22, między 3 a 5. —8012—1—1

HANDEL WIN,

CUKRU, KAWY i HERBATY

JÓZEFA PURWIN,

Miodowa Nr 16,

poleca świeże wyborowe towary kolonialne, **Wina Węgierskie** stołowe, czyste wytrawne, łagodne, od 60 kop., również w wielkim wyborze **Wina** starsze i bardzo stare wytrawne i maślacze, **Wina** francuzkie białe, czerwone, reńskie, szampańskie różnych marek.—**Piwo, Porter angielski i Miody staropolskie.** —7037—1—3

Do wypożyczenia

Rs. 30,000

razem albo częściowo, na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Warszawie, lub zaraz po pożyczce miejskiej.—Wiadomość u Zawadzkiego b. Obrońcy Sądowego na ulicy Miodowej w domu Lessera Nr 490, od godziny 9 do 11 zrana i od 5 do 7 po południu.

—6983—1—1

Letnie Mieszkania.

Przy kolei Nadwiślańskiej, za drugą stacją od przystanku Wilga, kwadrans drogi, wpośród balsamicznych lasów i łąk, kilkanaście kroków od bieżącej rzeki gdzie urządzone letnie łazienki, jest kilka familijnych wygodnych lokoli do najęcia, również 4 pokoje balkonowe na 1-em piętrze. Mieszkania te, pomimo, że położone w samym lesie, nie są bynajmniej osamotnione, gajowy bowiem i ogrodnicy tam w bliskości mieszkają. Dwór kilkaset kroków oddalony, dostarczać może codzień wiktuały, świeże mięso i bułki. Poczta codzień. Wiadomość u Pana Z. wiadowcy przystanku Wilga i w Warszawie przy ulicy Czystej Nr 2 u W-go Doktora.

1—5 —6978—

P O K Ó J

dla osoby żeńskiej, przyjezdnej na kurację lub życzącej sobie odbyć słabość, jest **w każdej chwili** do odnajęcia u **Akuszerki P. Medalis.** Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. —6992—1—3

Jest zaraz do wynajęcia umeblowany

POKÓJ

za 10 rubli miesięcznie, przy ulicy Smolnej Nr 7, mieszkania 6. —7033—1—1

Mieszkanie

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 schowania, piwnica, góra, z wodociągiem i zlewem na 1-em piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Nr 1701d, nowy 6a, wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —7011—1—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami lub bez, przy ulicy Tamka Nr 36, mieszkania 4. —7025—1—2

Dla jednej osoby jest

POMIESZCZENIE

przy familji.—Ulica Chłodna Nr 22, dom pana Rybaczka, po lewej stronie na dole, ostatnie okna. —7005—1—1

Jest do wynajęcia

P O K Ó J

kawalerski, widny, od frontu, z osobnem wejściem, każdego czasu.—Wielka Nr 13, mieszkania 74. —6985—1—2

L O K A L

złożony z 6-ciu pokoi, passażu i kuchni, w domu Zarządu Wojennego (dawniej Pałac Hr. Zamojskich), przy ulicy Nowy-Świat, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.—Bliższa wiadomość w tymże lokalu na 1-em piętrze u p. Gabryela Neumark, lub też w Kantorze Wekslu tegoż, przy ulicy Miodowej Nr 2.

—7027—1—3



Są do sprzedania

PINCZERKI

małe, przy ulicy Solec, od Tamki Nr 87.—Stróż wiejski wskaże.

—6981—1—3

SKŁAD CYGAR
I WSZELKICH WYROBÓW TABACZNYCH
Leona Goldmana

ulica Długa Nr 33.

Poleca na nadchodzące Święta,

wielki assortyment odleżałych **Cygar** jak również **Papierosów** i **Tytoniów** z najcelniejszych fabryk krajowych i rossyjskich. 1—3 — 7030 —

WIADOMOŚĆ NA CZASIE
dla Panów Obywateli oraz Budowniczych.

Niżej podpisany wykwalifikowany majster brukarski, podejmuje się wszelkich robót w zakres fachu tego wchodzących, z materjałem lub bez. Posiadam również znaczny zapas kamieni brukowych kostkowych i innych, stosownie do życzeń Panów Obywateli. Podejmuję się także układania cegły lub kamieni pod asfalt, poręczając za akuratność i pośpiech w wykonaniu robót, po cenach jak najumiarkowańszych w Warszawie i na prowincji. Polecając się Szanownym Panom, mam honor zawiadomić o stałym mojem zamieszkaniu, w domu własnym przy ulicy Pańskiej Nr 77 policyjny.

Wojciech Kowalski, majster robót rządowych.

3—6 — 6460 —

WIELKI WYBÓR GOTOWYCH
ROLET DO OKIEN

płóciennych, drewnianych i kolorowych, po cenach bardzo przystępnych poleca

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki.

Plac Teatralny, obok Ratusza. 1—0 — 6864 —

FABRYKA CUKRÓW DESSEROWYCH I BISZKOPTÓW ANGIELSKICH
J. SZTENGIEL,

ulica Marszałkowska Nr 62, przy rogu Placu Zielonego.

J. Sztengiel.



J. Sztengiel.

Poleca na nadchodzące Święta **Baby, Placki, Mazurki i Torty** w rozmaityoh gatunkacn, oraz wielki wybór **Ciast** drobnych funtowych. Sprzedaje również **Skórkę** pomarańczową, **Cykatę, Lukier, maczki i kwiaty** do ubierania bab, oraz **Massę migdałową i orzechową,** jako też **doskonałe świeże Drożdże.** 6—6 — 6471 —

KAPELUSZE

w najświeższych fasonach

cylindry, kapelusze filcowe miękkie i sztywne, czarne, kolorowe i dziecinne, po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka i Magazyn A. GINTERA,

Nowy-Świat, Nr 55, dom p. Glücksberga, wprost bramy Ordynackiej.

2—3 — 6469 —

Od dnia 2-go Kwietnia rozpoczęła się i trwać będzie do dnia 2-go Maja r. b.

WYPRZEDAŻ
Garderoby męzkiej letniej wysortowanej

w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 20/550, z opuszczeniem **25°|o** od ceny przez biegłych naznaczonej a mianowicie:

Sak palta	od Rs. 12;
Żakiety, Surduty, Marynarki i t. p.	„ „ 10;
Spodnie	„ „ 4;
Kamizelki	„ „ 2.

O czem Zarząd Spółki podając do wiadomości życzących sobie na nadchodzące Święta i sezon letni nabyć tanią i dobrą garderobę, ma honor nadmienić również dla wiadomości pp. biuralistów i wogóle wszystkich potrzebujących przy swych zajęciach nosić garderobę pokojową do użycia codziennego, że w Magazynie Spółki wysortowano do sprzedaży przeszło 400 sztuk żakietów, surdutów i marynarek z kangarnów francuzkich i krajowych materjałów, w cenie od rs. 10 za sztukę, które przez swą taniość stanowią rzeczywiście korzystny dla potrzebujących nabytek. 6—6—6408—

Garnitur Mebli

kompletny, jedwabnym adamaszkiem kryty i tylko z powodu nagłego wyjazdu za 350 rs. do sprzedania.—Ulica Smolna Nr 11. mieszkania 8. 3—3—6709—

Powóz i para Koni

z uprzężą angielską, do sprzedania, **powóz** familijny mało używany, mocny, lekki i wraz z końmi, ładnie prezentujący się.—Hoża Nr 2, u Jana stróża. 3—3 — 6602 —

Bardzo ważne!
FABRYKA i MAGAZYN
OBUWIA

Damskiego i Męzkiego
SZEWCA

K. Tomaszewskiego & Comp.

w WARSZAWIE

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 39.

Poleca swoje wyroby z towarów najlepszych zagranicznych i krajowych podług najświeższych żurnali, obstalunki wykonywa śpiesznie, specjalnie i z gustem tegoczesnych mód. Za wybór towaru i trwałą robotę fabryka ręczy. Kupującym więcej jak tuzin, odstępuje się pewien rabat. 5—6 — 5902 —

Technik (Cukrowar),

posiadający chlubne świadectwa, szuka posady odpowiedniej Vice-Dyrektora Sidemejstra lub Magazyniera w Cukrowniach w kraju lub Cesarstwie. — Oferty proszę składać pod lit. A. N. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 6—6—5508—

Porządne Dorożki

I-szej klasy do wynajęcia na dnie i czas krótszy, z przemianą koni.—Wiadomość: ulica Kościelna Nr 14, u stangreta Stanisława. 6—10—5335—

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu. lustra, dywany i t. p. zechce adres nadesłać do Magazynu Mebli używanych i nowych **Piechowskiego i Szczotkowskiego,** Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 11—0 — 3185 —

Znaczny wybór

Parasolików damskich

w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **E. Grüdiger,** róg Żelaznej Bramy i Granicznej Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** najmodniejsze, różne **kreplisy, negliżyki i żaboty.** 8—12—4365—

W Nowo Aleksandrji
w Puławach,

nowo postawiona willa z wszelkiemi dogodnościami, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, jest do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość w składzie maszyn rękawiczniczych. Tłomackie Nr 6, mieszkania Nr 8 na dole, do godziny 10-tej z rana, lub od 3-ciej po południu. 3—12 — 6204 —

Na nadchodzące Święta.
Skład Wyrobów Tabacznych
P. E SALINGERA,

ulica Nowy-Świat Nr 63, róg Świętokrzyzkiej,

poleca suche i odleżałe **cygara** z fabryk krajowych i ruskich, jak również w wielkim wyborze **papierosy i tytonie.**

Na nadchodzące Święta.

6—6—6226—

NA ŚWIĘTA.

Z powodu zwinięcia filji, wyprzedaję wszelkie wyroby Tabaczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich **przy ulicy Długiej pod Nr 17,** w domu p. Koelikena od rogu ulicy Miodowej, wyprzedaż powyższa będzie trwać krótko. Amatorzy którzy pragną mieć suche i odleżałe cygara, powiększej części starą banderolą opatrzone, po dawnych cenach, zechcą z tej okazji korzystać;—tamże jak zawsze Magazyn zaopatrzony w Cygara ze słynnej Fabryki F. Kross B-ci Mey et Comp. **z Rygi.** egzystującej od roku 1860 na wyłączną sprzedaż na całe Królestwo Polskie.

Z uszanowaniem

2—2—6843— **Józef Rawski.**

MAGAZYN
Ubiorów Męzkich
Jana Stefańskiego,

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19,

poleca się Szanownej Publiczności z doborem najświeższych materjałów na obecny sezon.—Wszelkie obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów, wykonywa z wszelką starannością podług najświeższych żurnali i na czas oznaczony, również Magazyn zaopatrzony w wielki wybór roboty gotowej.

Z uszanowaniem

13—0—4232— **J. Stefański.**

APTEKA

Karola Nowodworskiego przy rogu **ulicy Smolnej** i Nowego-Światu Nr 20, **ma honor zawiadomić** pp. Doktorów i **Szanowną Publiczność,** że otrzymała świeży transport **specyfików** francuzkich i angielskich, a między innemi **vin de Bugeaud,** oprócz tego zaopatrzeną została **we wszelkie wyroby z fabryki perfum Brocarda w Moskwie.** 1—3—7008—

OSTRYGI ŚWIEŻE

poleca

HANDEL WIN

Józefa Purwin,

1—6 **Miodowa Nr 16.** —7036—

Stare Wina Węgierskie:

Wytrawne i Maślacze, wysokiej dobroci, poleca

HANDEL WIN

Józefa Purwin,

1—6 **Miodowa Nr 16.** —6034—

Lokal

z meblami, składający się z trzech pokoi z balkonem, kuchni i śpiżarni, na I-m piętrze przy ulicy Wolskiej pod Nr 3080/1 nowym 1. Wiadomość u Gospodarza. 2—3—6927—9.

Rs. 25 nagrody.

W przejściu ze sklepu (w domu p. hrabiego Krasińskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście) aż do ulicy Świętokrzyzkiej dnia 8-go b. m. między godziną 3 a 4 po południu zgubionym został

PUGILARES,

zawierający gotówki w biletach kredytowych około rs. 60, karty wizytowe, fotografię, 2 bileta na koncert pani Artôt Nra 131 i 132 z lewej strony, kartę wolnego przejazdu przez most Aleksandryjski, nadto Książeczkę z notatkami. Sumienny znalazca zwrócić zechce takowy z książeczką i papierami, które zresztą dla obcego żadnej wartości nie mają na ulicę Rymarską Nr 6 do kantoru (stróż wskaże) gdzie powyższą nagrodę otrzyma. 1—3—6991—

CZEK

z siedmiodniowego rachunku przekazowego w Warszawskiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, wystawiony w dniu 31 Marca r. b. Nr 12932 na sumę Rs. 15 000 przez pp. Jan Hoch i Syn, a stemplem Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, oznaczony do wypłaty na dzień 7-go Kwietnia r. b. zaginął w Banku Dyskontowym Warszawskim, który nabywszy takowy, opatrzył go swoim stemplem za Nr 47598. Bank Dyskontowy Warszawski obwieszczając otem, ostrzega znalazcę, iż właściwe zastrzeżenie tak u wystawców czeku jak też w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu uczynionem zostało przed terminem do wypłaty i że czek ten został przez wystawców odwołany, a obecnie żadnego niema znaczenia i wartości. 1—3—7024—

Nagrody Rs. 25.

W dniu 1-m Kwietnia r. b. zginęła **Ports-Papieros** srebrna z napisem na wierzchu Auguste Potocki, a wewnątrz gdzie zapałki kartka Stanisław Skrutkowski. Uprasza się znalazcę o oddanie do Intendenta Klubu Myśliwskiego za powyższą nagrodą. PP. Jubilerom zwraca się uwagę. 3—3—6589—

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

na obecny

SEZON

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki. Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p., **oraz WIELKI WYBÓR UBRAŃ DZIECINNYCH.**

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 37—0—103—

Płótna w Różnych Gatunkach

Bielizna Gotowa Męzka i Damska

Krawaty Męzkie i Damskie

Gorsety Paryzkie

Hafty i Koronki

Spódnice Wełniane

Pończochy Francuzkie i Angielskie

FABRYKA POŃCZOCH A. RIEDEL w Hotelu Europejskiem.

Ceny Umiarkowane

Przyjmują się Obstalunki na Wyprawy

Chustki Batystowe i Płócienne

Kołnierze i Mankiety

Skarpetki w Różnych Gatunkach

Koszulki i Kalesony Wełniane

Kamasze Wełniane

—6737—5-6

SKŁAD
Herbaty, Win i Towarów
KOLONIALNYCH
L. KRUPSKIEGO

przy placu S-go Aleksandra Nr 3

I W BAZARZE RYBIŃSKIEGO Nr 22.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne poleca wyborowe towary kolonialne, jako to: **Rodzenki Sułtańskie i Elemskie, Migdały, Cykatę, Waniljç, Szafran, Kwiat Muszkatołowy, Octy winny i estragonowy, Oliwę prowancką** i t. p.

Piwnice zaopatrzone we wszelkie gatunki **Win oryginalnych** a mianowicie. **Francuzkie białe i czerwone, węgierskie masłacze i wytrawne, Reńskie, Szampańskie** oraz **Miody stare, Porter angielski, Piwo drozdowskie i bielawskie. DROŻDŻE codziennie świeże** nadchodzić będą od dnia 4-go Kwietnia.

Upraszam moich stałych kundmanów, aby raczyli wcześniej nadsyłać obstalunki, które jak najakuratniej wypełniane będą.

LUCJAN ALFONS KRUPSKI.

6—6 — 6650 —

PRODUKTA WIEJSKIE
„WANDA"

Marszałkowska Nr 56.

Otrzymano znaczny transport **serów litewskich;** sprzedają się po kop. 35 funt, na **krążki** po kop. 33, kupującym na pudy odstępuje się rabat.

Przytem nadeszły świeże **wędliny, masło** śmietankowe i solone wyborowe, różne **sery, gomółki,** oraz **śmietana, grzyby** suszone z Litwy, **słonina, merynaty z ryb, pekefleisz, ogórky** marynowane, **pulardy, dzikie ptastwo, kaszki. mąka.** na funty i pudy **i drożdże prasowane nadchodzić będą codziennie od 1 Kwietnia— kalafiory, soki, konserwy, kompoty i t. d.**

Zamówienia na gorące potrawy, oraz **majonezy, galarety,** przyjmują się nada **po cenach przystępnych.**

Życzący na nadchodzące Święta mieć bez ambarasu, kompletnie przyrządzone święcone, raczą wcześnie takowe obstalować, a zakład podejmuje się na oznaczony dzień, dostawić zamówione produkta, zadawalniając w tym względzie skromne i najbardziej wykwintne wymagania. — 5722 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące **Święta Wielkanocne** w piekarni mojej przy ulicy Nowy-Świat Nr 4, wypiekane będą **BABY i PLACKI** znane z dobroci, oraz **CHLEB kwaśno-słodki** do święcenia: a Szanownym Paniom polecam **MĄKĘ BANACKĄ** w najlepszym gatunku i **DROŻDŻE** wiedeńskie codzień świeże.— **THIEL.**

—0788—3—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, w piekarni mojej, egzystującej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w pałacu Karasia, wypiekane będą jak corocznie

Baby i Placki

w najlepszym gatunku, których sprzedaż odbywać się będzie przy pomienionej piekarni, oraz w Sklepie własnem przy ulicy Nowy-Świat i róg Chmielnej Nr 1259B.

Z czem poleca się **J. ARTZT.**

3—3—6830—

Z powodu budowy nowej officyny i zniesienia wozowni i stajen, Zakład wynajmu Ekwipaży dotąd w Hotelu Saskim egzystujący przeniesionym został na ulicę **Nowy-Świat Nr 20,** do pałacu **Hr. Branickiego.** —6952—2—6

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 18—0—3981—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r. w domu Nr 30 przy ulicy Nowolipki

LOKAL

frontowy na 1-m piętrze: 8 pokoi z 2 balkonami, przedpokojem, pasarzem, kuchnią, spiżarką, wygódką i 2 piwnicami, mieszkanie urządzone z komfortem, powietrze bardzo świeże, z podwórza widok na ogród, do tego może być dodaną wozownia i stajnia, razem wszystko za cenę rs. 1,000. 3—3—6423—

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE:

Pasztety ze zwierzyny z truflami.

Rulady i galantynę z indorów, po kop. 90 za funt

można dostać w RESTAURACJI

S. ZIĘCIAKIEWICZA,

Plac Teatralny Nr 7, pierwsze piętro. 3—4 — 6930—



PIEKARNIA NOWA
Aleksandra Łapińskiego,

przy ulicy Nowy-Świat

wprost Świętokrzyzkiej Nr 74,

Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Święta Wielkanocne, Piekarnia Nowa zaopatrywać będzie wszystkie swe sklepy dawniejsze, z wyjątkiem tylko przy ulicach Twardej i Nalewki, a także nowootworzony w roku bieżącym sklep przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr polic. 39, wciąż w świeże wyroby piekarskie i cukiernicze, jako to **Baby** w dwojakim gatunku, **Mazurki i Placki** rozmaite, Jajeczniki i t. p. Dla uproszczenia sprzedaży, **nie przyjmują się obstalunki,** chyba wyjątkowo od tych osób, któreby żądały mieć wyroby niezwykłej wielkości formy i ubrania. 3—3 — 6871 —

Restauracja Aleksandra w Hotelu Krakowskim

jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposabia

na Święta Wielkanocne

wielki zapas **Pasztetów** ze zwierzyny z truflami, w cieście, ozdobnie i smacznie przyrządzonych, od Rs. 3 do 10 za sztukę; jak niemniej **Rulady, Galantyny i Aszpiki** z indyków, kapłonów i prosiąt,—również znany Pasztet na sposób strasburski po rs. 1—i sprzedaż takowych rozpocznie się w nadchodzącą Sobotę o godzinie 11-tej z rana.

Nadmienia się przytem, że pozostało jeszcze przeszło 3000 słoi rozmaitych **Konserwów** z ananasów brzoskwiń, renglodów, moreli, truskawek, melona i malin, a także **Galarety, Pikle** i różne **Soki,**—i takowe tak w Restauracji Hotelu Krakowskiego jak i w Dolinie Szwajcarskiej się sprzedają.—Uprasza się przytem Szanowną Publiczność o wcześniejsze zamówienia specjalnych obstalunków.

3—3 — 6978 — **A. JAŁOSZYŃSKI.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Марта (10 Апреля) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 80.

Dnia 10 kwietnia 1879 roku. *Czwartek.* *Dnia (29 marca) 10 kwietnia 1879 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

opuściły prassę i znajdują się do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych następujące dzieła:

HERBERT SPENCER

O WYCHOWANIU MORALNEM, UMYSŁOWEM I FIZYCZNEM,

PRZEŁOŻYŁ

Michał Siemiradzki

Cena rs. 1 kop. 35, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.**

Hübner Baron

b. poseł austrjacki w Paryżu i Rzymie.

SYKSTUS PIĄTY

według korrespondencji dyplomatycznych niewydanych, znajdujących się w archiwach: Watykanu, Simancas, Wenecji, Paryża, Wiednia i Florencji,

przekłao

St. Strojnowskiego.

dwa tomy rs. 3 kop. 60, z przesyłką rs. 4.

LUCJAN SIEMIENSKI

przez

Adama Belcikowskiego.

Cena kopiejek 50, z przesyłką kopiejek 60.

NOWY ZBIÓR POWINSZOWAŃ

dla użytku młodzieży

na dnie uroczyst, imienin, nowego roku i t. p., oraz wierse dla osób dorosłych, jako to: na dzień imienin, zaślubin, do wpisywania w albumy, toasty, i t. d,

napisał oryginalnie wierszem i prozą

J. A. ZYGMUNT.

Cena 50 kop, z przesyłką 60 kop.

BAŚNIE I POWIEŚCI

ze źródeł etnograficznych i własnych notat, zebrał

Zygmunt Gloger.

Cena 20 kop., w oprawie 22½, z przesyłką 25 kop.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

odbyta w roku 1863

przez

Feliksa Borunia

włościanina z Kaszowa (pod Krakowem), spisana za opowiadaniem pielgrzyma, przez

Walerego Wielogłowskiego,

wydanie drugie

Cena 20 kop. z przesyłką kop. 25.

UWAGI O UKŁADANIU WYŻŁÓW

podał

A. Wrześniowski. z 2 tablicami rycin.

Cena kop. 50, z przesyłką 60 kop.

1—6 — 6838 —

We Czwartek, dnia 22 Marca (3 Kwietnia) wyszedł czwarty (Nra 6—7) zeszyt

CZASOPISMA:

„Tygodnik „Nowy Czas“ (Nowoje Wremia)“

Treść pierwszych czterech (Nr 1—7 zeszytów

1. **Car i Hetman,** romans historyczny, w 2-ch częściach—D. L. Mordowcewa.
2. **Karjera kupiecka,** opowiadanie K. Maksimowa.
3. **Obrazy i cienie niewieście** Część pierwsza. Zmartwychwstałego (otrywszawo).
4. **Aktorka rossyjska.** Rys historyczny N. Morskiego.
5. **Uwagi aktora o Szekspirze.** Henry Irwing'a.
6. **W mieście Njszu.** Z pamiętnika A. Chitrowa.
7. **Grabarz i noc.** Wiersz Syrokomli.
8. **Ustronie dygnitarza XVIII wieku.** Z księgi hr. Orłowa-Dawydowa.
9. **Historja i fantazja.** I Borow. K. Słuczewskiego.
10. **Rozgorączkowany.** Opowiadanie A. Bieżeckiego.
11. **Zaćmienie słońca.** Opowiadanie J. Gorbunowa.
12. **Interessant.** Ze współczesnej galerji portretów.
13. **Aleksander Iwanowicz Pisarew.** Próbka literacka, S. J Pokomarewa.
14. **Księżna Czartoryjska i książę Repnin.** Z pamiętników ks. Losera (Byrona).
15. **Paź Katarzyny.** Z zapisek Baszyłowa.
16. **Srodek przeciwko Rulecie.** (Z powodu wrażeń z podróży księżny Suworów), przez A. Suworina.
17. **W teatrze.** Wiersz K. Słuczewskiego.
18. **Kara.** Romans Emlia Żoli.
19. **Z Mickiewicza.** Wiersz W. Korsakowa.
20. **Rzuty krytyczne,** Realizm-wiara i realizm-metoda, *Oniksa.*
21. **Trafarety literackie.** Tegoż.
22. **Sławianofile.** Rozdział z księgi Uallasa „Russia,“
23. **Dyfterytes.** Artykuł Dra Klasena.
24. **Podatek od soli z punktu widzenia fizjologicznego.** Artykuł P. Z
25. **Swiatło elektryczne.** J. Tyndall'a.
26. **Optyka i malarstwo,** według Holmholtza.
27. **Klassycy i realiści.** Początek nowej walki.
28. **Mesmeryzm, wirowanie stolików i spirytyzm w Chinach.** Artykuł Herberta Jahls'a.
29. **Z nauki, literatury i życia.** Młodzież angielska i rossyjska. Dwie anegdoty o Katarzynie II; z życia pisarzy rossyjskich. Rozmaitości i t. p.

Tygodnik „Nowy czas“, (Nowoje Wremia).

Czasopismo tygodniowe literacko-naukowe, wydawane przez A. Suwörina; od miesiąca Marca r. b. do Stycznia roku przyszłego wyjdzie 52 numery, każdy po dwa arkusze druku, wyrównywające na objętość prawie czterem arkuszom czasopism tygodniwych, w formacie „Wiestnika Europy“ na dwie szpalty. W tygodniku pomieszczane będą: romanse, powieści, opowiadania, utwory dramatyczne, pamiętniki, obrazy historyczne i opowiadania, życiorysy, podróże, artykuły naukowe, głośniejsze procesa zagraniczne i t. p. Prenumerata adresuje się do St-Petersburga do księgarni „Nowawo Wremieni“, Newski Nr 60; dla prenumeratorów **Codziennego** „Nowego Czasu“ **3** ruble rocznie, **1** rubel za cztery miesiące, **2** ruble za 8 miesięcy; dla nieprenumeratorów **4** ruble rocznie; **2** ruble półrocznie z przesyłką lub dostawą do domu. Na inne termina prenumerata nie przyjmuje się.

Prenumerata przyjmuje się w dalszym ciągu. Prenumerującym **wysyłają się wszystkie** numera od **1**-go.

Następujący numer Tygodnika wyjdzie dnia 29-go Maja (10 Kwietnia).

1—1 — 6980 —

Nakładem Księgarni B. HEINRICHA

(dawniej A. B. Bogucki)

Krakowskie-Przedmieście Nr 7 w Warszawie

wyszedł **na pamiątkę 50-cio-letniego Jubileuszu J. Ig. Kraszewskiego**

GOŃ SNY ZŁOTE,

Polonez p. Leona Skrobeckiego

Cena 37½ kop.

z portretem Jubilata. 2—6 — 6742 —

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszaw. Wojenno-Medycznego Inspektora przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 5/1757, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Kwietnia 1879 roku o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu licytacja głośna bez przetargu, na dostawę dla Warszawskiego aptecznego magazynu niektórych pakunkowych i gospodarczych przedmiotów.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko ci, którzy mają na to prawo.

Oprócz głośnej licytacji będą przyjmowane na imię Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora opieczętowane deklaracje, z załączeniem wadium 20% summy licytacyjnej rs. 307, ze szczegółowym wykazem składanych pieniędzy oraz świadectwo na prawo handlu.

Deklaracje i prośba winny być napisane na stemplu zwyczajnym ceny kop. 60, które razem z wadium będą przyjmowane tylko do godziny 11-tej z rana w dniu do licytacji przeznaczonym.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie od godziny 10-te do 2 ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora, Rzeczywisty Radca Stanu

Mächlewein.

2—3 — 6743 — Sekretarz, Radca Dworu, **Freyburg**

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11.—Nadeszły pożądane **CHUSTKI płócienne z kolor. szlakiem po rs. 3 tuz.**— Nadszedł wybór najświeższych grzebieni paryzkich Robert-Aine. Gorsetów Paryzkich „Minerve” fiszbinowe po rs. 3 i 5. 2171—12—

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do sukień, oraz podręczne i uczennice.—Ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania 30.—**K. Molteni.** —6854—2—2

Do Magazynu PAULINY SZUBERT

potrzebne są

Panny

podręczne i do staników. — Ulica Senatorska Nr 17. 3—6—6678—

NAWÓZ

do wydzierżawienia rocznie.—Hotel Drezdeński, u szwajcara. —6852—2—3

Zegarki złote,

ankry i remontoary, znacznej wartości, są do sprzedania.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —6900—2—6

Przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 14.

Mamy honor donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące dnie, ostatnie, dostać można

Gotowego Ciasta,

w dwóch gatunkach, to jest na cenę kop. 20 funt i na kop. 30 funt. **Placki z Makiem i Serem i Mazurki kruche,** jako też i **Drożdży** z najlepszych fabryk, przez nas wypróbowanych. **Fabryka Pierników**

A. BRANDTA.

—6770—3—3

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,

przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra, przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najukaratniej.** —3—3—23751

Chedery i Melamedy.

Kilka uwag w sprawie wychowania młodzieży żydowskiej, skreślił **J. L. Grosglik. Cena 25 kop.** Do nabycia we wszystkich księgarniach. Na składzie u **Maurycego Orgelbranda.** 2—3—6874—

Przepisy wyborowe do pieczenia CIAST WIELKANOCNYCH,

zawiera książka pod tytułem: „Praktyczny Kucharz Warszawski". Cena rs. 1. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2—2—6971—

Tygodnika Powszechnego

(pisma illustrowanego)

Nr 14

zawiera:

Edward Kotłubaj, przez H. K.—Ładny chłopiec, przez J. I. Kraszewskiego. — Legenda gwiazd, (wiersz) przez Marję Bartusównę.—Pamiętniki historyczne. Przyczynek do dziejów krajowych, przez K. Wł. Wójcickiego. — Notatki naukowe. (Chaetodon.—Ptaki i kwiaty.—Ogrzewanie miast za pomocą pary. — Zdolność rozróżniania barw u narodów pierwotnych.—Fałszowanie nasion koniczyny. — Rozum orangutanga. — Nowy pogląd na choroby zaraźliwe. Korespondencja z Poznania.—Natury zagadkowe, romans Fryderyka Spielhagena. — Z meteorologii, przez Kowalczyka.—Pieczary w Luray w Wirginii (z rycinami). — Nekrologia.—Kronika Polityczna.—Z prowincji.—Rozmaitości. — Z turnieju szachowego w Paryżu.—Zadanie konikowe.—Ryciny: Edward Kotłubaj.—Pieczary w Luray: Wielka izba przy wejściu. Pawilon czyli sala balowa.—Odwiedziny wdowy. Z obrazu K. Bauquiet'a.—Chaetodon.
1—1—6716—

BIBLJOTEKI WARSZAWSKIEJ

Zeszyt na miesiąc Kwiecień r. b.

wyszedł z druku i obejmuje:

1) Cnota i występek. Rzecz o rozwoju dziejowym wyobrażeń o cnocie, przez Wojciecha Dzieduszyckiego. 2) Pamiętniki Kantora Katedry Krakowskiej, przez Lucjana Siemieńskiego. 3) Syn Margrafa. Tragedja z X wieku w 5-ciu aktach, przez Bronisława Grabowskiego. 4) Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki wciągu lat trzydziestu (od r. 1800 do 1830) przez K. Wł. Wójcickiego. 5) Nirwana wobec metafizyki, czyli ocena podstaw metafizycznych filozofii wyzwolenia w związku z systematami filozoficznemi Schopenhauera i Hartmana, przez Seweryna Smolikowskiego. 6) Kronika Poznańska. 7) Obrazy z przeszłości, przez Zygmunta Glogera. 8) Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. 9) Wiadomości bieżące, naukowe, literackie i artystyczne. 10) Nekrologia.
1—1—6966—

Do Magazynu Mod pod firmą M-me Alexandrine, Czysta Nr 6, potrzebne są natychmiast uzdatnione zupełnie

P A N N Y

do okryć i sukien.
—6940—2—2

Do Dóbr Chotycze i Toporów potrzebny jest od S-go Jana roku bieżącego

Kontroler

gospodarski, kawalar, któremby posiadał odpowiednią kwalifikację i miał dobre świadectwa z przeszłych obowiązków, otrzyma za swoją sumienną pracę rs. 200 rocznie, stół przyzwoity, mieszkanie, opał i obsługę.—Zgłosić się może czyto piśmiennie, czy też osobiście do właściciela tych dóbr przez Siedlce, Łosice w Chotyczach.—Nadmienia się że powinien posiadać język polski i ruski i być biegłym w rachunkach. —6054—3—3

Potrzebny jest

Zarządzający

obeznany specjalnie z fabrykacją **sztyftów drewnianych do obuwa.** — Wiadomość powziąść można w kantorze **Adolfa Unger,** Królewska Nr 11. —6745—3—8

MAMKA

młoda, ze zdrowem pokarmem.—Wiadomość u stróża, Nowogrodzka Nr 33. —6834—3—3

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

znająca się dokładnie na krawieczczyznie, na szyciu bielizny na maszynie Whelera i Wilsona i na odpowiedniej służbie, posiadająca dobre rekomendacje. — Wiadomość codziennie od godz. 9 do 10 rano i od 4 do 5 po południu.—Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 5.
—6850—3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów, na wyjazd do miasta Łodzi. — Wiadomość w sklepie A. Neelson, na ulicy Bielańskiej Nr 4.
—6823—2—3

W mieście liczącem 3,000 mieszkańców, potrzebny jest

LEKARZ.

Mieszkańcy obowiązują się dać 200 rs.—Okolica bogata, przedstawia widoki znacznej praktyki.—Tamże jest **Apteka** do wydzierżawienia.—Wiadomość bliższa w Aptece p. Kucharzewskiego, ulica Senatorska. —6879—2—3

Oficjalista prywatny

poszukuje posady na Pisarza do jakiego zakładu, albo na Szwajcara przy jakiej fabryce. Świadectwa chlubne po lat kilka służby okazać może.—Uprasza o zgłoszenie się na ulicę Krakowskie-Przedmieście, domu Nr 2 nowy, mieszkania 25. —6886—2—3

Młodzi Ludzie,

pragnący pracować w interesie agenturowym za prowizją, zechcą złożyć adresy swe z podaniem referencji w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. R. W. 2500.
—6807—2—3

Potrzebne jest

Atelier fotograficzne,

albo też jakikolwiek bądź inny budynek oszklony, ze światłem z góry, jak np. altana lub cieplarnia na kwiaty.—Ktoby miał coś podobnego do odnajęcia, zechce się zgłosić do Cukierni Semadeniego róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej Alei. —6947—1—3

KOLONJA

mórg 11, do sprzedania, przy kolei, pod m. Mińskiem, budynki kompletne, nowe.—Mostowa Nr 14, stróż wskaże. —6958—1—1

Cząstkowa Sprzedaż

PIWA

przy ulicy Ogrodowej Nr 20, między Białą a Żelazną, z najpierwszych Browarów.

Zamówienia można uskuteczniać pocztą miejską z policzeniem marki.

Odstawa jak najakuratniejsza przy możliwym pośpiechu.

10 flakoników Piwa Carte Blanch	. 60	kop.
10 „ Piwa Zdrowia . .	. 60	„
10 Butelek dużych, Lagrowego .	. 80	„
10 „ „ Carte Blanch	. 90	„
10 „ „ Piwo Zdrowia	. 100	„
Porter w półbutelkach . . .	. po 12½	„
10 Butelek Piwa Zwyczajnego .	. 50	„
Na próżne Butelki zostawia się .	po 5	„
10 flakonów Żerańskiego . . .	. 60	„
10 Butelek całych	. 100	„

—6750—4—6

Jest do wynajęcia

Szynk narożny

przy ulicy Wspólnej pod Nr 13 (róg Kruczej), od lat dawnych egzystujący.—Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —6941—1—3

Bardzo ładna, biała kaszmirowa

SUKNIA

ubierana materją, jest do sprzedania.—Aleja Jerozolimska Nr 30, oficyna prawa, 1-sze piętro, mieszkania Nr 17. —6946—1—3

Zupełna wyprzedaż

Wódek słodkich etc.

w Składzie przy ulicy Danieliwiczowskiej Nr 2, dom pana W. Heintze,

z Dystylarni jeszcze pod firmą

T. Tschoepe.

Butelka kwartowa kop. 60, Nr 2,
„ „ „ 75, Nr 3,
Alembikowa „ „ 50.

Likier, Arak i inne gatunki, po cenie tańszej.

—6760—2—2

Obwieszczenie.

Rząd Gubernjalny Kaliski, podaje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 9(21) Kwietnia 1879 w mieście Kaliszu, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, odbywać się będzie licytacja „in minus" przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w entreprizę robót wyznaczonych do wykonania w roku bieżącym na drogach bitych (szosse) a mianowicie:

1. W powiecie Tureckim:

a) budowy szossy na przestrzeni 2 wiorst, drogi Zduńsko-Wolsko-Włocławskej od summy 4150.

b) konserwacji dróg: Łowicko-Pyzdrskiej i Zduńsko-Wolsko-Włocławskej od summy rs. 6510.

2. W powiecie Konińskim; konserwacji dróg 13 wiorst 400 sąż., Turekso-Pyzdrskiej, 25 wiorst 147 sąż. Konińsko-Kaliskiej i 17 wiorst 285 sąż. Konińsko-Włocławskiej, od summy rs. 6390.

3. W powiecie Słupeckim: konserwacji drogi Łowicko-Pyzdrkiej, na przestrzeni 20 wiorst 64 sążni, od summy rs 3457.

4. W powiecie Łęczyckim, konserwcji dróg 15 worst 420 sążni Łęczycko-Kutnowskej 39 wiorst 99 sążni Łowicko-Pyzdskiej 25 wiorst 331 sążni Zgiersko-Włocławskej i przysposobienia narządzi drogowych, od summy rs. 8631.

5. W powiocie Sieradzkim: konserwacji dróg 32 wiorst, 320 sąż. Sieradzko-Wieruszewskiej 5 wiorst 100 sążni, Złoczewsko-Wieluńskiej, 10 wiorst 290 sążni, Zduńsko Wotsko-Szadkowsko-Uniejewskej, 5 wiorst 100 sążni, Sieradzko-Widawskiej, 3 wiorst 440 sążni Zduńsko-Wolsko-Widawskiej, reperacji mostów na wymienionych drogach, dostawy narzędzi drogowych i budowe szossy na przestrzeni 1 wiorsty 250 sążni. Zduńsko-Wolsko-Szadkowsko-Uniejewskiej drogi, jak również pobudowania na tejże drodze mostu Nr 17a od summy rs 9760.

6. W powiecie Wieluńckim.

a) konserwacji dróg 25 wiorst Wieluńsko-Częstochowskiej, 10 wiorst 90 sążni Rudnicko-Praskowskiej, 15 wiorst 330 sążni Wieluńsko-Wieruszewskiej, 26 wiorst 220 sążni Sieradzko-Wieruszowskiej, 16 wiorst 380 sążni Wieluńsko-Sieradzkiej i dostawy i reperacji narzędzi drogowych, od summy rs. 8386.

b) Przerobienia szossy w niektórych miejscowościach: 13.14 u 20 wiorst Sieradzko-Wieruszowskiej drogi, w ogóle na przestrzeni 330 sążni, od summy rs. 1482.

c) Przebrukowania ulic w osadach: Praszka, Wieruszów i Lutostów, w kierunku dróg bitych, od summy rs. 1810.

Pragnący przyjąć na siebie wykonanie którejkolwiek bądź z wyż wymienionych robót, obowiązany jest deklarację swoją stosownie do dołączającej się formy nadesłać Rządowi Gubernjalnemu pocztą, lub też przedstawić osobiście w zapieczętowanej kopercie, niezawodnie na pół godziny wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

Do deklaracji należy dołączyć kaucję w gotowiźnie, lub obligach procentowych, które na zasadzie istniejących przepisów, dozwolono składać na kaucję, wyrównywającą $1/10$ części summy, od której rozpocznie się licytacja; lub też kwit na wniesienie kaucji do jednej z kas skarbowych, jak również świadectwo właściwej władzy, pod względem akuratności w wykonaniu entrepryz.

Utrzymujący się przy robotach na licytacji, obowiązany będzie natychmiast dokompletować kaucję do $1/5$ części summy, za które oddane mu zostaną roboty i kaucja ta powróconą dopiero będzie po zatwierdzeniu przez Rząd Gubernjalny protokułów odbiorczych wykonanych robót. Temu zaś kto na licytacji nie utrzyma się, kaucja bezzwłocznie powróconą będzie.

Szczegółowe warunki licytacyjne, kosztorysy i inne dotyczące się robót wiadomości, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego, codziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Deklaracja oddzielnie na każdą z wymienionych entrepryz, sporządzona w języku ruskim na stemplu, lub obłożona marką stemplową 60-cio kopiejkową, powinna być pisana wyraźnie i bez wszelkich omyłek, jak również summa, za którą podający deklarację pragnie wykonać roboty, ma być wypisana literami i cyfrą.

W Kaliszu, dnia 17 Marca 1879 roku.

Radzca Rządu Gubernialnego (podpisano) **Grawe.**

Za zgodność tłumaczenia poświadcza Referent **Komornicki**

Wzór do deklaracji:

Ja niżej podpisany (imie i nazwisko) niniejszem oznajmiam, że wyznaczone w roku bieżącym w powiecie N. roboty na drogach bitych (szosse) (wyszczególnić roboty) pragnę wykonać za summę (oznaczając cyfrą i literami, kwotę za którą pragnie wykonać roboty) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysów i warunków licytacyjnych, którym, jako przezemnie przejrzanym w zupełności poddaje się.

Wymaganą do licytacji kaucję, w kwocie (cyfrą i literami) w gotowiźnie (w razie obligów procentowych należy wypisać numera i wartość takowych przy składaniu na kaucję lub też kwit na wniesienie takowej do Banku lub kassy, którą wyszczególnić), jak również świadectwo o wykonaniu akuratnie przezemnie poprzednio entrepryz przy niniejszem załączam.

Wyżej wzmiankowaną kaucję i dowody w razie niezatwierdzenia na moje imię entrepryzy, pragnę odebrać osobiście (lub) upoważniam do odbioru (wymienić kogo).

Miejsce mojego zamieszkania (wyszczególnić wyraźnie miasto, ulicę i numer domu) miasto N. dnia N. Kwietnia 1879 r. Podpis (imie i nazwisko). 2—3 — 6672 —

WAŻNE.

Z dniem 9 Kwietnia r. b. otwieram w Warszawie przy ulicy (Nowy-Świat) Nr 55 w domu pana Glücksberga, piekarnię pod nazwą:

NOWA PIEKARNIA WIEDEŃSKA,

którą urządziłem na sposób i według wzorów najcelniejszych piekarni wiedeńskich.

Będę wypiekał kilka razy dziennie, prócz pieczywa wiedeńskiego i tutejszego, także pieczywo ruskie i chleb poznański.

Na nadchodzące Święta przyjmuje wszelkie zamówienia po cenach umiarkowanych.

Kantor mój i zarazem skład pieczywa znajduje się **tymczasowo** w oficynie domu pod Nr 55, naprzeciw księgarni p. Glücksberga, Nowy-Świat. Właściciele gospód, którzy chcieliby brać odemnie pieczywo, zechcą zgłosić się do kantoru w celu bliższego porozumienia.—**ZIELONKA.** 4—15 — 6747 —

SKŁAD HURTOWNY I DETALICZNY, WIN, HERBATY I TOWARÓW KOLONJALNYCH

W. KOTECKIEGO,

ulica Bednarskiej róg Sowiej,

poleca na nadchodzące Święta Wielkanocne, wielki zapas Win Węgierskich odstałych, poczawszy od lekkich Zieleniaków do ciężkich i tłustych Maślaczów, Wina Szampańskie, Bordowskie białe i czerwone, Hiszpańskie, Araki, Rumy, Cognac, Octy w różnych gatunkach, Miody Oliwę, Musztardy i t. d.

Wszelkie potrzebne artykuły do gospodarstwa, a mianowicie: Migdały, Rodzynki Sułtańskie, Elemskie, Cykatę, Szafran Wanilja i t. p.

Wódki zagraniczne i krajowe z Dystylarni K. Schneider,

Drożdże codziennie świeże nadchodzić będą.

Wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.

3—3 — 6805 — Z szacunkiem **W. KOTECKI.**

Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy

SKLEPY

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY“

zopatrzone zostały **w świeże towary,** jakoto: **rodzynki, migdały, cykatę, szafran, wanilję, oliwę, doskanałe mąki, wyborne litewskie masło.** Codziennie dostarczane są do sklepów, znane z dobroci swej **Drożdże Wiedeńskie Mautnera.** Oprócz tego, w Sklepach przy ulicy **Podwale Nr 17 i Marszałkowskiej** (róg Złotej) znajdują się Wódki, Likiery i Araki firmy **Sznajdra;** Wina Węgierskie firmy **Fukiera i Wina czerwone Bordeaux. — Towary wszelkie w gatunkach wyborowych, a ceny umiarkowane.** 6—6—6148—

Płaszczyk dziecinny

z kapturkiem, nowe. oraz **łóżeczko** na biegunach z materacem i pościelą do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 43, róg Złotej, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. Obejrzeć można od godz. 10-tej rano do 2 giej po obiedzie. 2—3—6903—

Różne Meble używane,

mianowicie: gurnitur mebli mahoniowych, wysłany czystym włosem nowego fasonu, stół dębowy okrągły, do jadalnego pokoju z dwoma wkładanemi blatami, do tegoż stołu sześć odpowiednich dębowych krzeseł dobrej roboty, komoda mahoniowa doskonałej roboty, umywalnia mahoniowa z blatem marmurowym prawie nowa, dwa szeszlongi: jeden mahoniowy rypsem kryty, drugi wyściełany safianem (stary), lustra w złoconych ramach z konsolami marmurowemi do salonu, mało używane, firanki, gzymsy i portiery są do sprzedania.—Wiadomość: Niecała Nr 3, stroż wskaże. 2—3—6872—

Do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 280

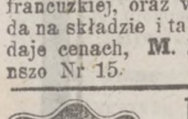


PIANINO

palisandrowe, mało używane, fabryki Kralla i Seidlera, ulica Włodzimierska Nr 14, wiadomość u stróża Franciszka. —6821—2—3

S Y F O N Y

Najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader nizkich sprzedaje cenach, **M. Landy i S-ka,** ulica Leszno Nr 15. —6832—2—10



Magazyn MEBLI



przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 8, **na 1-m** piętrze. zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju **MEBLE** i sprzedaje po cenach umiarkowanych.

A. Mursztyn.

—6902—2—6

Ważna wiadomość dla PP. OGRODNIKÓW.

Ogród warzywny i Owocowy 33,000 łokci kw. wielk., tuż za rogatką Belwederską położony, jest do wydzierżawienia. Na tejże possesji są **Letnie Mieszkania** do wynajęcia. — Wiadomość u p. R. Wildt, Długa Nr 12, w godzinach od 3-ciej do 5-tej po południu. 3—6—6610—

F I L T R Y

do klarowania wody, Angielskie (Węglowe) i Francuzkie (metalowe), rozmaitych form i systemów. od rs. 1 kop 30 do rs 8 kop 25, są do sprzedania w **Magazynie Kantoru Francuzkiego (16 ulica Hr. Berga),** który gwarantuje dobrą działalność tychże filtrów i przyjmuje wszelkie repercje po cenach, umiarkowanych: PP. Handlującym odstępuie się stosowny rabat. —6276—9—12

Do sprzedania



FAETON

używany, zupełnie w dobrym stanie, pochodzący z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej, za cenę dość przystępną, ulica Wielka Nr 9. 3—3—6912—

Do sprzedania

K A R E T A

potrójna, Koczyk z fordeklem i Faeton z fordeklem używane, (Szaraban) nowy, dwa Wolanty, Bryczki na resorach, Bryczka z budą, Polowiec i dwa wuzki węgierskie.—Ogrodowa Nr 8 u Lakiernika, drugi dom od Solnej. 2—3—6884—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5,
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:

Cementu Portlad angielskiego, Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.

—4990—9-10

FABRYKA ROLET

żaluzjowych drewnianych, udoskonalonych o tyle, iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne.—Z takichże rolet urządzają się i **Werendy** przed różnemi zakładami i w prywatnych miejscach, z wszelką dokładnością.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące.—Ulica Wołyńska Nr 22.

—6710—3—3 **B. Popławski.**

Jest do sprzedania

Pianino bardzo mało używane, oraz **Fortepian** o pół siódmej oktawy, krótkiego fasonu. Senatorska Nr 6, u fortepianisty. —6728—3—3

Jest do sprzedania

Klacz skaro-gniada,

rasy angielskiej, 4½ lat, rosła, wyjeżdżona pod wierzch, za cenę 450 rs. Widzieć można w Raitszuli P. Krauzego, ulica Żórawia. 3—3—6588—

SPRYCOWANIE

Z ROŚLINY MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.
8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico,** drzewa rosnącego w Peru,—sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie *rzerzączki*, zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO Dra GIRARD'A

Paryzka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO Dra GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy:

Bladaczkę;	*Upadek na siłach;*
Niedokrwistość;	*Histeryę;*
Zubożenie krwi;	*Nieregularność miesięczną.*
Upadek na siłach;	

• Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osob słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego** **Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lippopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)

—21,896—

D O B R A

odległe od Warszawy o mil 4, ogólnej rozległości włók 40, z młynem wodnym, inwentarzami, z dostateczną ilością łąk, przeważnie w glebie żytniej, są do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. — Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania Nr 10. 4—6—4909—

Jest do sprzedania

K A R Ó Z E L

razem z katarynką. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 9, u stróża domu. —6926—2—2

Jest do sprzedania

FOLWARK

blizko kolei Terespolskiej, z obszernym domem, w leśnej i zdrowej miejscowości.—Bliższa wiadomość: ulica Bielańska Nr 15, na 3-m piętrze. —4227—5—6

CHOROBY

Żołądka, Wątroby, Zapalenia kiszek, Zatwardzenia, Hemoroidy Liszaje i Reumatyzmy

WYLECZAJĄ SIĘ PRZEZ UŻYWANIE

ZIARN BIAŁEJ GORCZYCY ZDROWIA

(Graine de moutarde blanche de santé)

Sprzedaż hurtowa: DIDIER, 20, boul. Poissonnière, Paris

Znajdują się we wszystkich aptekach i składach materyałów aptecznych, które wydają bezpłatnie informacye tyczące się używania tego środka.

—7—0—3906— (*Gazeta Lekarska*).

Są do sprzedania za przystępną cenę:

Garnitur Mebli

francuzkich, brokatelą kryty, Szafa do sukień, Szafka do bielizny i Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszk. 13. —5911—9—24

Fabryka Kwiatów E. Łapińskiej,

poleca Szanownym Damom kwiaty, w doniczkach i wazonach, na nadchodzące Święta, do ubierania stołów. — Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru. —6789—3—4

Mamki sztuczne najnowsze

samo ssące po kop. 90, innych sytemów po 15 i 35 kop.

Naszyjniki galwaniczne dla dzieci, dla łatwego ząbkowania **B-ci Herych, Nadwornych Dostawców w Berlinie** (wyłączna sprzedaż) **Slimaczki, Fartuszki i płotno gumowane** nieprzemakalne na jedną i dwie strony, na podkłady dla dzieci i osób dorosłych, **Wysatyna—wyłączna sprzedaż na Krolestwo Polskie** na podkłady i kompresy, **Kapel. piersiowe, Klisopompy** różnych systemów, **Bidety z wojłoku** i blaszanne podróżne w futerałach, **Wanny i wanienki wojłokowe**, bardzo praktyczne do kąpania dzieci i t. p.

polecają

F. Wierzbicki i S-ka, Krak.-Przedmieście dom Dobrycza Nr 93.

P. S. **Biorącym tuzinami odstępuje się rabat.** 3—0—5719—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r.

cały D O M

o dwóch piętrach, składający się z 11-tu Pokoi, położony przy ulicy Świętojerskiej, za cenę roczną 1,500 rs. na zakład. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 1, u właściciela domu. 2—3—6810—

Rs. 2,500 albo 2,700

jest do ulokowania, bez pośrednictwa, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Tow. Kred.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 68, prawa oficyna. 1-sze piętro, Nr 10 mieszkania. —6851—2—2

E. Rupprecht, Wrocław.

F A B R Y K A C J A

farb do bronzowania we wszystkich rodzajach, poszukiwani są Agenci.

—6967—1—1

Kilka pomniejszych z odrestaurowaniem

LOKALI

od Ś-go Jana r. b. do wynajęcia, Twarda Nr 36. 2—2—6127—

DWIE WILLE

przy kolei Wiedeńskiej, trzy wiorsty od przystanku Brwinów, wśród sosnowego parku, do najęcia na

Letnie Mieszkania

z których jedno z pięciu, drugie z sześciu pokoi, prócz kuchen, śpiżarni i kilku werend.—Oba odpowiednio umeblowane. — Nadto lodownie zaopatrzone w lód,—stajnie i wozownie. Wrazie żądania codziennie furmanka do kolei zapewniona. — Łatwość dostania produktów wszelka.—Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2. —6856—2—4

Apartament Umeblowany

składający się z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, jest do odstąpienia na miesięcy 5, to jest od 1-go maja do 1-go października r. b., w domu Maksymiliana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —6353—4—6

DWA LOKALE

na 1-m piętrze, po **trzy Pokoje** z przedpokojem i kuchniami w świeżem powietrzu, w cenie rs. 300 rocznie od Ś-go Jana do najęcia. Tamże potrzeba Gospodyni znającej się dobrze na kuchni. — Wiadomość nad Wisłą, Łazienki Kurtza, u właścicielki. 2—2—6827—

Jeden Pokój

do odnajęcia, z meblami i usługą, lub bez takowych.—Ulica Nowy-Świat Nr 29, mieszkania 6. —6865—3—3

TRZY POKOJE

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odstąpienia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hrabiów Krasińskich, mieszkania Nr 28. —6899—3—6

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

N. 2.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Sklep dwu-oknowy, z trzema obszernemi pokojami, urządzeniem gazowem i wodociągiem.

Lokal na 3-m piętrze, składający się z 4-ch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni i t. p., z wodociągiem.

Wiadomość na miejscu. —6271—3—3

Do wynajęcia

SKLEP

na Nowym-Świecie w każdym czasie, na kwartał, lub na dłużej.— Wiadomość: Nowy-Świat Nr 30, u zegarmistrza. —6818—3—3.

S K Ł A D Y

obszerne na cukier i t. p. towary, do najęcia przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5. —4067—6—6

Z powodu nagłego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia

S K L E P

norymbersko-mydlarski, materjały piśmienne i NAFTA.—Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. —6911—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania każdego czasu.—Ulica róg Widok i Brackiej Nr 1 nowy —607—3—3

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 19. —6822—2—3

Nagrody 20 rs.

otrzyma znalazca, uronionej na ulicy Wareckiej, zapewne w blizkości domu Nr 9 portmonetki skórzanej, (en cuir de Russie) koloru ceglastego, w której prócz małej ilości drobnej monety, znajdowało się 7 sztuk złotej, w numizmatach mających wyłączną wartość dla właściciela, zwykłą zaś li w wysokości nagrody, która znalazca otrzyma zwracając wszelkości stratę do domu Nr 16, mieszkania Nr 11 przy ulicy Wielkiej. 3—3—6811—

W dniu 3 cim Kwietnia t. r. wybiegła

Suka

czarna, bez odmiany, Ponter.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Wronią Nr 19, do stróża, za stosowną nagrodą —6928—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено цензурою.